Dziś „Gazeta Handlowa". Dziś 10 stron Dziś „Gazeta Sportowa"

Nr 110. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota, 23 Kwietnia 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego"—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Jutrzejszy „Głos Polski" przyniesie początek niezwykle ciekawych dokumentów, dotyczących początków ruchu robotniczego w Łodzi, w doskonałem opracowaniu mec. Piotra Kona.

Nowa ustawa prasowa

przewiduje surowe kary za oszczerstwo i zniewagę w druku

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów został uchwalony tekst projektu dekretu prezydenta Rzplitej o ustawie prasowej. Projekt w stosunku do słynnego dekretu, uchylonego jeszcze w styczniu, jest znacznie poprawiony.

Niema w nim już jurysdykcji administracyjnej, niema też przymusu zdradzania tajemnicy redakcyjnej, ani zbiorowej odpowiedzialności. Pozostały jednak mandaty karne, coprawda w rękach władz sądowych i pozostała procedura sądowa w sprawach o oszczerstwa, zniewagę i t. p.

Prezydent Rzplitej

nie wybierze się do Marienbadu

Warsz. koresp. „Głosu Polsk." (St. Gr.) telefonuje:

W pismach czeskich ukazała się wiadomość, że prezydent Mościcki wybiera się do Marienbadu na kurację. Wiadomość ta jest, jak się dowiadujemy, niezgodna z rzeczywistością.

Pigułki przeciw cukrzycy

BERLIN, 22 kwietnia. (A. W.) W czasie otwarcia kongresu niemieckich chirurgów w Berlinie zakomunikował prof. Norden, że udało mu się odkryć nowy sposób leczenia cukrzycy.

Wiadomość ta stanowi prawdziwą sensację medyczną. Dotychczas powszechnie stosowanym środkiem przeciw cukrzycy jest wstrzykiwanie insuliny. Profesor Norden spreparował obecnie insulinę w formie pigułek, które pacjent zażywa w sposób normalny. Doświadczenia na zwierzętach dały wyśmienite wyniki.

Krzywda urzędników państwowych

jest ofiarą, składaną na ołtarzu lepszego jutra Polski

Poprawa bytu pocztowców zależy od pożyczki i urodzaju

Korespondent warszawski „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wicepremjer p. Bartel przyjął delegację związku pracowników poczty, telegrafu i telefonów.

Do delegacji należeli pp: Szczurek, Stangreciak i Gadusławski.

O pobycie swoim u wicepremjera i rozmowach, które tam miały miejsce, zarząd główny ogłosił dłuższy komunikat, który poniżej streszczamy.

Delegaci oświadczyli wicepremjerowi, że wśród personelu poczty i telegrafu szerzy się rozpaczliwa nędza. Pracownicy widzą, że ich postulaty nie są brane pod uwagę, zniechęcają się i żądają coraz energiczniej ogłoszenia strejku.

Delegaci oświadczyli, że wrzenie jest już tak silne, iż przed świętami Wielkanocy z trudem powstrzymano wybuch strajku.

Delegacja prosiła wicepremjera, aby sprecyzował ostatecznie stanowisko rządu względem postulatów pocztowców, a w szczególności co do jednorazowej zapomogi.

W odpowiedzi na to, wicepremjer p. Bartel oświadczył, że stanowisko rządu żadnej zmianie nie uległo. Rząd wie, iż pocztowcy są pokrzywdzeni w stosunku do innych pracowników państwowych, ale narazie względy państwowe nie pozwalają jeszcze na poprawienie ich sytuacji.

Zresztą — dodał wicepremjer z uśmiechem— panowie koloryzują te sprawy, bo właśnie wczoraj delegaci związku niższych pracowników pocztowych oświadczyli mi, że sytuacja pocztowców nie jest tak rozpaczliwa, jak mi dziś panowie mówią, a płace znacznie wyższe, niż panowie mi przedstawiacie.

Dalej wicepremjer oświadczył:

— Rząd strejku się nie ulęknie. Ani groźba strejku, ani sam strejk nie wpłyną na naszę decyzje. A gdyby strajk się rozpoczął, to uprzedzamy, że będziemy go łamać bez żadnych sentymentów.

Po tem oświadczeniu rozwinęła się dłuższa rozmowa, w której p. Bartel uzasadniał stanowisko rządu, a delegacja swoje postulaty.

Na zakończenie, zapytany konkretnie kiedy można spodziewać się poprawy sytuacji, wicepremjer odpowiedział, że będzie to zależało od tego, czy rząd zechce przyjąć pożyczkę zagraniczną, co zdecyduje się w połowie maja, oraz od tego, czy urodzaj będzie pomyślny, czy też niepomyślny.

W sprawie doraźnej pomocy dla pocztowców wicepremjer obiecał porozumieć się jeszcze raz z ministrem poczt i telegrafów, p. Miedzińskim.

Venizelos prezydentem Grecji?

BERLIN, 22.4. Otrzymano tu dzisiaj rano z Aten depeszę, według której admirał Kondurjotis nie zgodził się pozostać na stanowisku prezydenta do czasu nowych wyborów i oficjalnie ogłosił swoją decyzję niezwłocznego ustąpienia.

W kołach politycznych greckich wymieniają Venizolesa jako domniemanego następcę prezydenta Kondurjotisa.

W razie gdyby Venizelos odmówił, prawdopodobnie prezydenturę powierzonoby obecnemu premjerowi Zaimisowi.

Głośny były premjer grecki, Venizelos, najpoważniejszy kandydat na stanowisko prezydenta republiki

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości mocy 40 i 45 st.

Najprzedniejsza wódka „WYBOROWA" mocy 45 st.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualji, oraz restauracjach.—

5029—2

Magistrat warszawski nie płaci

rachunków telefonicznych według nowej taryfy

Korespondent warszawski „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym magistrat warszawski powziął decyzję niepłacenia za wszystkie telefony miejskie według nowej taryfy, jako nielegalnej i zdecydował przesłać należność według dawnej taryfy przez rejenta do kasy PAST'y.

Finalizację pożyczki

przeprowadzą pp. Młynarski i Wojtkiewicz

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że do rokowań finansowych w Paryżu z koncernem amerykańskim delegowani będą obecnie: wiceprezes Banku Polskiego, p. Młynarski, i wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Wojtkiewicz. Oprócz tego, wraz z delegacją uda się do Paryża kilku referentów z ministerstwa skarbu.

Bolszewicy w kapitalistycznej kompanji

Pogodzili się ze Szwajcarją i posyłają delegatów na międzynarodowe konferencje

Sowiety zlikwidowały wreszcie swój spór ze Szwajcarją i przywracają z nią stosunki, zerwane po zamordowaniu Worowskiego. Ten ostatni był posłem sowietów i padł z ręki jednego z emigrantów rosyjskich, który w ten sposób dokonał zemsty za swego ojca, czy brata, zamordowanego przez czrezwyczajkę. Rząd szwajcarski nie mógł oczywiście w tej sprawie interwenjować, od tego bowiem istnieją sądy, które mają ustalony tryb postępowania. Zabójca stanął przed szwajcarskim sądem przysięgłych i ten go, ze zrozumiałych motywów, uwolnił od odpowiedzialności.

Zawrzało w Moskwie. Przywódcy sowieccy w swej megalomanji rzucili anatemę na instytucję sądów przysięgłych i zażądali od Szwajcarji jakiegos specjalnego trybu postępowania z winowajcą, jakiejś czrezwyczajki, której wyrok mógłby uzyskać aprobatę w Moskwie. O tem oczywiście nie mogło być mowy. Sowiety zerwały ze Szwajcarją stosunki i postanowiły bojkotować wszelkie konferencje, urządzane na jej gruncie — polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Szwajcarja dość łatwo znosiła bojkot sowiecki. Ale rząd na Kremlu wkrótce się przekonał, że sam zamknął sobie jedną z bram do Europy, gdyż ta ostatnia nie była tak uprzejmą dla Moskwy, aby miała uwzględniać jej absurdalne kaprysy i nie urządzać nadal konferencji międzynarodowych na tradycyjnym gruncie kulturalnej i pokojowej Szwajcarji. Bojkot tedy dokuczył nieporównanie mniej tej ostatniej, niż samym sowietom. Dały też one za wygraną swym potwornym żądaniom i przyjęły nader skromne zadośćuczynienie Szwajcarji — powtórzenie jej urzędowego ubolewania oraz odszkodowanie dla córki Worowskiego.

Niektóre dzienniki utrzymują, że teraz Rosja sowiecka ma otwartą drogę do ligi narodów i że w tej intencji pogodziła się ze Szwajcarją. Zdanie to jest dowolne i zgoła nieuzasadnione. Rząd sowiecki powtarzał setki razy, że do ligi nie wstąpi i to nie dla jakichś powodów ubocznych, lecz dlatego, że ligę uważa za powolne narzędzie mocarstw imperjalistycznych. Co zaś do różnych konferencji, choćby nawet związanych luźnie z ligą, to w nich rząd sowiecki bierze chętnie udział, gdyż znajduje w nich możność kontaktu z polityką międzynarodową i wywierania na nią pewnego wpływu.

W najbliższym czasie ma dojść do skutku konferencja gospodarcza, na którą sowiety skwapliwie się wybierają. Trudno coprawda zrozumieć ich rolę na konferencji, która w zasadzie przynajmniej zmierza do koordynacji gospodarczej świata, do usunięcia lub zmniejszenia przegród, tamujących wymianę różnych wytworów jego działalności ekonomicznej. Rosja, jak wiadomo, sama się od niej odgrodziła swym szczególnym ustrojem i monopolem rządowym handlu zewnętrznego. Sam Stalin w urzędowem swem sprawozdaniu zapewniał, że sowiety, zawierając pewne tranzakcje z Zachodem, nie pozwolą się wciągnąć w kołowrót kapitalizmu i będą go stale zwalczały. A przecież zamierzona konferencja ma właśnie ułatwić sprawność „kapitalizmu" i ożywić jego czynności.

Oczywiście rząd sowiecki wie, po co chce wysłać swą delegację na ową konferencję gospodarczą, ale finansjera europejska raz jeszcze dozna zawodu, jeżeli z udziału Moskwy oczekuje konkretnych korzyści. Jedynym bowiem konkretnym punktem, wysuwanym dotychczas przez Moskwę, było żądanie od świata zachodniego pożyczki. O tem Anglja w danej chwili nie zechce słyszeć, a inne państwa, choćby nawet chciały, nie mogłyby pożyczki udzielić. Co do konferencji rozbrojeniowej, na którą sowiety prawdopodobnie także przysłałyby delegację, została ona przerwana skutkiem daleko idącej różnicy zdań między Anglją i Francją i zapewne nie prędko zbierze się ponownie.

Jak słychać, przedstawiciele sowieccy w charakterze „obserwatorów", mają bywać na niektórych posiedzeniach ligi — zapewne z małym dla tej ostatniej pożytkiem.

J. Mazurski.

Kulisy życia politycznego Rzeszy niemieckiej

Dzisiejsi władcy Niemiec

wszelkiemi siłami dążą do przywrócenia monarchji

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego")

Berlin, w kwietniu.

W Plauen zakończył się proces d-ra Müllera o zniesławienie ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Gustawa Stresemanna. Oskarżony został skazany na 10 tysięcy marek grzywny, wobec czego Stresemann wyszedł z procesu z oczyszczonem czołem.

Rzadko się zdarza, aby polityk o słabym charakterze miał tak pobłażliwą gotową we wszystko uwierzyć prasę jak Stresemann. Gdyby dziennikarze nie kruszyli wszystkich strzał, które miotano w Plauen, Stresemann stałby dzisiaj przed opinją publiczną ciężko poranniony, jak Erzberger.

De facto podczas procesu w Plauen nie zaprzeczano już istnieniu owego słynnego konta bankowego „S. Gustaw" (5 tysięcy funtów szterl.). Pan Litwin główny świadek w procesie, zeznał wprawdzie, że było to konto niemieckiej partji ludowej ale sąd nawet nie zapytał kasjera partyjnego czy wiedział on o istnieniu tego rachunku bankowego. Warto przy okazji wspomnieć, że gdy zjawiła się pierwszy raz wieść o koncie „S. Gustaw", Stresemann nazwał ją w piśmie „Die Zeit" nikczemnem oszczerstwem. Warto również zanotować, iż sekretarz Stresemanna w „Montag-Morgen" oświadczył że jeśli istniało konto „S. Gustaw", to „chodzi w tym wypadku w każdym razie o klijenta, noszącego takie nazwisko".

Otóż właśnie tym klijentem S. Gustawem był Gustaw Stresemann, ewentualnie jako mandatarjusz niemieckiej partji ludowej. Dlaczegóż, na miły Bóg, demokratyczna prasa odgrywa rolę anioła - stróża u wrót Stresemanna? Czyżby ta prasa nie była pewna że p. Gustaw w potrzebie wyrzeknie się najbliższego przyjaciela, aby pozostać u władzy? Zupełnie tak sami, jak wczoraj był liberałem, a dzisiaj tęskni do konkordatu, jutro napewno przyzna się od obozu reakcji, jeśli wiatr z tamtej strony wiać będzie. I otóż tego zręcznego żeglarza po rozmaitych niekoniecznie czystych wodach prasa demokratyczna broni, niby swego człowieka. Nie wystarcza jej 10 tysięcy marek kary. Domaga się więzienia dla Müllera.

Trzeba stwierdzić że jednak niesprawiedliwa jest mała historja świata, ważna natomiast — zręczna organizacja wielkiej sławy i dobrej opinji!

Pan von Keudell oczyścił ministerstwo spraw wewnętrznych z republikanów brutalnie jak przystało na zatwardziałego konserwatystę. Nie można się oburzać na usunięcie np. podsekretarza stanu Schulza ponieważ jest to stanowisko polityczne. Oblicze szefa i jego prawej ręki musi być jednakowe. Zresztą po co ma się błąkać po wyraźnem ministerstwie taki parawan socjalistyczny, który tylko utrudnia opozycji pracę. Natomiast jawnym skandalem jest dymisja szefa departamentu Brechta. Był on referentem spraw konstytucyjnych, nie należał do żadnej partji, obowiązki swe spełniał sumiennie i rzeczowo. O jego losach zdecydowało to, że był republikanem. W osobie Brechta republika została wyrzucona na ulicę z ministerstwa spraw wewnętrznych! Ci, którzy dzisiaj rządzą Rzeszą, wcale się nie wstydzą swych zamiarów i planów na przyszłość. Ich hasłem jest jaknajszybszy powrót do monarchji Hohenzollernów. To należy z całą stanowczością podkreślić aby osoba i taktyka Stresemanna nie wprowadzała w błąd zatroskanej o pokój opinji Europy...

Nie można mieć nic przeciw temu, że prezydent Rzeszy Hindenburg oddał ostatnią posługę swemu staremu towarzyszowi broni gen. Wriesbergowi który umarł na atak serca przy legitymowaniu go przez policję, gdy w miejscu niedozwolonem, bo pod pomnikiem Bismarcka, wygłaszał wielkie przemówienie polityczne. Wprawdzie było to przewinienie właśnie przeciwko ustawom Rzeszy, nad któremi czuwać winien prezydent państwa, ale taka drobna wina nie może być wypominana człowiekowi po śmierci. Natomiast smutnym objawem było przemówienie nad grobem generała przedstawiciela duchowieństwa, który w obecności najwyższego stróża praw pozwolił sobie wychwalać to przewinienie jako objaw patrjotyzmu, przyczem nazwał tę śmierć śmiercią bohaterską podczas spełniania misji patrjotycznej. Sprawa napozór drobna ale dla obecnych stosunków w Niemczech niezmiernie charakterystyczna. Okazuje się bowiem że prezydent Rzeszy często bywa tam, gdzie powiewają czarno - biało - czerwone sztandary i gdzie wynoszone są pod niebiosy piękne chwile monarchji, natomiast nie widziano go nigdy w przeciwnym obozie, gdzie za najwyższe prawo uważane jest dobro republiki! Jest to jeszcze jeden dowód, że dzisiejsi przedstawiciele rządu z głową państwa na czele tęsknią i prą do restytucji ustroju monarchicznego.

Ludwik Nowicz.

RUDOLFA VALENTINO
najwspanialsze arcydzieło p. t.
„SYN SZEIKA"
z uroczą VILMĄ BANKY
Następna premjera Grand-Kina
Krytyka całego świata uznała film ten jako najlepszy ze wszystkich filmów Rudolfa Valentino.

Gustaw Daniłowski
Bunt Krwi i żelaza
Dramat w 8 akt.
Stefan Grabiński
Kochanka Szamoty
Niesamowity dramat
W rolach głównych: W rolach głównych:
Nasza rodaczka
Helena Makowska
gwiazda wytwórni zagran.
Juljan Igo Sym
Halina Łabędzka
Najbliższy program Kinoteatru REDUTA

GRAND KINO
Ostatnie dni!
APOLLO
„Żydowskie szczęście"
(Menachem Mendel)
Komedjodramat w 10-ciu aktach według dzieła — SZALOM ALEJCHEMA
w wykonaniu artystów „HABIMY" oraz żydowskiego teatru kameralnego w Moskwie.
Początek o godz. 2-ej po poł., ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Czang-Tso-Lin i kantończycy

przygotowują się do rozstrzygającej batalji

LONDYN, 22 kwietnia. (ATE). Czang-Tso-Lin zarządził poważne transporty wojsk, które udają się drogą wodną do Wuhu. Tam też przyjdzie do pierwszego starcia pomiędzy Czang - Tso - Linem a Czang-Kai-Szekiem. Okolice około Pekinu mogą stać się wkrótce terenem walk.

Zdaje się że wzmocnienie garnizonów, ochraniających ambasady w Pekinie stanie się koniecznem. Wówczas **pomiędzy rządem pekińskim a poselstwami przyjdzie niewątpliwie do poważnego zatargu. Już obecnie droga z Tsien Tsinu do Pekinu jest patrolowaną przez doborowe oddziały chińskie.**

Ruiny zbombardowanych ulic Szanghaju.

SZANGHAJ, 22 kwietnia. (Pat) Biuro Reutera donosi z Hankou, iż sytuacja jest tam poważna. Minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego, Czen, zawiadomił korpus konsularny, **że jeżeli kupcy zagraniczni nie podejmą swych interesów, nie będzie udzielona żadna gwarancja zabezpieczenia ich magazynów.**

LONDYN, 22 kwietnia. (ATE.) W Hankou panuje zupełna anarchja. Rząd nie mając żadnego oparcia w wojsku stara się utrzymać przy władzy, stosując jaknajbezwzględniejszy teror. **Codziennie odbywają się liczne egzekucje.** Zwolennicy i sympatycy Czang - Kai - Szeka uciekają z miasta.

W Szanghaju oczekują zupełnego upadku Kuo-min-tangu.

Nowy rząd w Nankinie przedstawia już teraz zupełnie realną siłę, popieraną przez opinję publiczną. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany były ambasador Ko-Wu.

LONDYN, 22 kwietnia. (ATE). Trzech komunistycznych ministrów rządu kantońskiego a mianowicie **ministrowie skarbu, sprawiedliwości i komunikacji zmuszeni zostali do ustąpienia pod naporem opinji oficerów armji kantońskiej.**

Komunikat Kuomintangu dziękuje im za pracę podjętą w interesie narodowego wyzwolenia Chin i wzywa ich do publicznej **deklaracji, że nie mają nic wspólnego z sowieckim komunizmem, po złożeniu której mogliby zająć z powrotem swe stanowiska.**

Okazuje się, że dymisje i wogóle wszystkie ważne zarządzenia wydaje wykonawczy komitet Kuomintagu, który składa się w większości z przyjaciół Czang-Kai-Szeka. Jeśli ten komitet zapewni sobie władzę, **Czang-Kai-Szek porozumie się z rządem kantońskim.**

Zwłoki ofiar bolszewizmu na wodach rzeki Jang-Tse.

Konstanty Balmont w Warszawie

—o—

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj rano przyjechał do Warszawy z Zakopanego, gdzie przebywał na świętach u p. Kasprowiczowej, wybitny poeta rosyjski, Konstanty Balmont, jako gość polskiego klubu literackiego. Na dworcu witali go przedstawiciele organizacji literackich polskich. Znakomity gość podczas swego pobytu w Warszawie wygłosi po polsku odczyt o Janie Kasprowiczu.

Wieczorem o godz. 8 m. 30 polski klub literacki podejmował Konstantego Balmonta bankietem w hotelu „Europejskim".

Dzisiaj, o godz. 9 wiecz. w sali towarzystwa hygjenicznego odbędzie się odczyt poety rosyjskiego Konstantego Balmonta o Janie Kasprowiczu, którego twórczości jest jednym z najlepszych znawców i tłumaczem.

* * *

Stanowisko Konstantego Balmonta w literaturze rosyjskiej da się porównać z wpływem, jaki wywarł na literaturę polską Miriam i Przybyszewski. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy w „Życiu" krakowskiem i „Chimerze" warszawskiej Miriam i Przybyszewski ogłaszali credo modernistycznej poezji, wyzwolonej z utylitaryzmu ówczesnych prądów pozytywistycznych, a w ślad za tymi teoretycznymi wywodami szła bogata twórczość symboliczna „Młodej Polski", w Rosji, opanowanej wówczas pogardą dla wiersza, wystąpił Konstanty Balmont i rzucił hasło „sztuka dla sztuki" i wkrótce zdołał radykalnie zmienić zapatrywania społeczeństwa na poezję, a nawet wywalczyć liryce tak wielkie zrozumienie, iż dzisiaj, za sprawą całej falangi epigonów Balmonta, poezja wierszowana jest w Rosji współczesnej najbardziej popularnym kierunkiem literackim.

Balmont jest wypróbowanym przyjacielem Polski a zarazem gorącym wyznawcą polskiej poezji i sztuki. Włada doskonale językiem polskim (jak zresztą szeregiem innych). Szczególny kult żywi dla Słowackiego, któremu poświęcił szereg cennych studjów, pisanych jako wstępy do świetnych tłómaczeń dzieł naszego poety (Balladyny, Lilli Wenedy i t. d.) Niema prawie książki Balmonta, w której nie byłoby cytatu ze Słowackiego. Ten kult dla Słowackiego a także podobna konstrukcja psychiczna obu poetów sprawiły, że Balmont posiada wiele cech naszego wieszcza. Bogactwo pomysłów, tłoczących się w jego olbrzymim dorobku poetyckim, wspaniała forma, przepiękny wiersz, mieniący się barwami oryginalnych porównań. Świetny rym i cudownie zespolona z treścią rytmika, — czynią z poezji Balmonta zjawisko tak nadzwyczajne, jakiem jest twórczość Słowackiego, z którym łączy go niechęć do pospolitości, egzotyzm i eteryczność.

Twórczość Balmonta jest jakby pełna Polski. Zwłaszcza kobieta polska jest tym tematem, dokoła którego osnuwa się wyobraźnia poety („miłość, śliczniejsza niż polska panienka, a więc najśliczniejsza na ziemi", „piękne i delikatne, jak pocałunki polskiej panny").

Balmont jest nietylko poetą, — Rosja zalicza go także do najlepszych essay'istów. Liczne studja literackie o poetach obcych i rosyjskich są perłami krytyki literackiej.

Tragedja ekspresu meksykańskiego

Bestjalskiej zbrodni towarzyszyły dantejskie sceny rozpaczy

WASZYNGTON, 22, kwietnia (Tel. własny Głosu Polskiego).

W całym Meksyku panuje niesłychane podniecenie z powodu bestjalskiego zamachu bandytów na ekspres.

Rząd wysłał pod dowództwem osobistem ministra wojny większy oddział wojsk celem podjęcia pościgu za zbrodniarzami. Akcja ta nie będzie łatwa, ponieważ okolica, w której dokonano napadu, jest bardzo górzysta i niedostępna. Bandyci mają być na miejscu sądzeni przez sąd polowy i natychmiast rozstrzeliwani.

Wojsko, które konwojowało pociąg, broniło dzielnie poszczególnych wagonów przed napastnikami, którzy jednak mieli taką przewagę, że po 2-godzinnej nocnej bitwie opanowali cały pociąg. Wojskowa straż została wybita do nogi.

Następnie bandyci zrewidowali pociąg, strzelając przytem na oślep do pasażerów. Kilka kobiet zgwałcono.

Gdy łup został przeniesiony w bezpieczne miejsce, zapędzono pasażerów, włączając kobiety i dzieci, do ostatnich dwuch wozów, które następnie zamknięto. Wagony polano naftą i oliwą i podpalono.

Opanowani panicznem przerażeniem usiłowali pasażerowie wyskakiwać z okien, ale wszelkie próby bandyci likwidowali salwami rewolwerowemi. W promieniu kilku kilometrów słychać było rozpaczliwe wołania nieszczęśliwych ofiar. Żywe pochodnie biegały po okolicznych polach. Zaledwie kilkanaście osób, w tem dwuch żołnierzy, uszło strasznej śmierci. Przeszło 150 ludzi, w tem połowa kobiet i dzieci, zginęło w płomieniach.

Dotychczas pozostaje tajemnicą, co skłoniło bandytów do tak bestjalskiego czynu.

Utrzymuje się wersja, że był to akt zemsty, skierowany przeciwko obecnemu rządowi. Inna pogłoska utrzymuje, że na czele zbrodniczej bandy stali trzej duchowni.

PARYZ, 22. 4. (ATE) „Chicago Tribune" donosi z Meksyku o okropnych scenach jakie rozgrywały sią po przybyciu do stolicy pociągu, w którym znajdowały się nieliczne osoby, które uszły zamordowania przez bandytów.

Pośród pasażerów jest kilkunastu obłąkanych.

Bandyci nie oszczędzali nawet kobiet i nieletnich, przyczem zamordowano w nielitościwy sposób 20 dzieci. Wiele osób jest bardzo ciężko rannych.

Czy wiecie, że...

...w Kanazuwa, w prowincji Iszikawa (Japonja) pożar zniszczył około 1.000 domów. Zachodzi obawa, iż wiele osób zginęło w płomieniach.

...gen. Primo de Rivera przybył do Cala de Quemado, skąd rozpoczną się nowe operacje wojskowe przeciwko marokańczykom.

...w zatoce perskiej szeik szczepu Haenjam napadł na posterunek celny, urządzony tam przez anglików i zabrał wszystkie towary i gotówkę znajdującą się w urzędzie. Wszyscy urzędnicy zostali zabici. Szeik załadował całą zdobycz, nie wyłączając urządzeń biurowych, na wielbłądy i umknął w pustynię.

...garnizon francuski zagłębia Saary otrzymał nakaz przygotowania się do odmarszu. Na miejsce garnizonu francuskiego przybyć ma specjalny oddział żandarmerji.

...w Madrycie, w czasie puszczania ogni sztucznych, nastąpił wybuch moździża, powodując śmierć 7 osób i raniąc 27 osób, z których 4 znajduje się w stanie beznadziejnym.

...w Sant-Jago (Chili) wybuchł wulkan Llaima. Rzeki wystąpiły z brzegów. Płynąca rozpalona lawa zmusiła mieszkańców do ucieczki. Ofiarami katastrofy padło wielu zabitych i rannych. Czynny jest również od tygodnia wulkan Chico.

W ciągłej trosce o poprawę pisma redakcja „Głosu Polskiego" zaangażowała cały szereg korespondentów w ważniejszych stolicach Europy, którzy oświetlać będą całokształt życia politycznego i społecznego w ich krajach, bacznem okiem śledząc nietylko scenę, ale i kulisy wydarzeń.

W dzisiejszym numerze znajdą Czytelnicy list naszego berlińskiego korespondenta.

Jutro „Głos Polski" przyniesie niezwykle ciekawą korespondencję z Londynu, poświęconą sylwetce arystokratycznego wodza angielskiej klasy pracującej.

Cziczerin na Rivierze

uległ katastrofie samochodowej

PARYŻ, 21 kwietnia. Sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin uległ wczoraj na Rivierze katastrofie automobilowej, która mogła się skończyć fatalnie. Auto Cziczerina, jadąc ze zwiększoną szybkością z Cannes do Nicei, zderzyło się z ciężkim autobusem linji Nizza — Marsylja. Auto Cziczerina znalazło się pomiędzy obmurowaniem kamiennem a autobusem i zostało zgniecione. Tylko dzięki przytomności umysłu szofera, który przód wozu skierował na autobus, Cziczerin, siedzący na tylnem siedzeniu, wyszedł bez szwanku.

Ślub syna prez. Rzplitej

Z Warszawy donoszą:

We środę przyszłego tygodnia odbędzie się ślub syna p. prezydenta Rzplitej, inżyniera Franciszka Mościckiego z panną M. Pawłowiczówną.

(Reszta depesz na str. 10-ej

„Szczęśliwy" poszukiwacz złota

Było to w roku 1861, gdy młody anglik, niejaki Cranna, wylądował na kontynencie Australji.

Do Anglji nadeszła wtedy głucha wieść, że puszcze Australji kryją olbrzymie skarby złota. W te dziewicze dżungle powędrował Cranna z chciwym przygód towarzyszem, aby wśród ciągłych walk z krwiożerczą ludnością tubylczą i jeszcze bardziej morderczem słońcem, iść za nikłym śladem złota w piasku.

Zapasy wody skończyły się bardzo szybko, a wokoło była jedynie wyschnięta ziemia bez kropli wilgoci. Poszukiwacze zabijali osły, wysysając z nich krew, na wzór szakali. Cranna był bliskim śmierci, gdy wreszcie osiągnął cel swej długotrwałej wędrówki — znalazł bogatą żyłę złota.

Był to jednak ostatni uśmiech losu.

Będąc bez środków, a nie mogąc uzyskać żadnego kredytu, jako włóczęga, nieznany zupełnie potężnym finansistom, Cranna nie był w stanie wyzyskać odkrytych przez siebie skarbów.

Gdyby posiadał w tym czasie choć paręset funtów, to śmierć jego, która niedawno nastąpiła, omawiana byłaby w fachowem poważnem wspomnieniu pośmiertnem, a nie w zwięzłym feljetonie.

Bo oto złoża, odkryte przez Cranna, są złożami Monet'a Morgana, z których szczęśliwi następcy Cranna wydobyli skarb złoty, wartości 100 miljonów dolarów. Prawo do tego uzyskali od „szczęśliwego" odkrywcy, który pod groźbą śmierci głodowej sprzedał swą tajemnicę za... 180 dolarów.

K. S.

SCALA Dziś i jutro o g. 8.30 w.

Przedstawienie propagandowe w celu zwalczania chorób wenerycznych

„Wykolejeni"

(O czem się nie mówi)

Sztuka w 2-ch aktach.

Prorocza przepowiednia Kiepury

Wielki śpiewak przewidział przed trzema laty, że zdobędzie sławę światową

Po tryumfach zagranicą Jan Kiepura przybył do Warszawy.

Przedstawiciele prasy mieli sposobność rozmówić się z Kiepurą o jego bezprzykładnej w dziejach kunsztu śpiewaczego karjerze.

— Nikt nie zrozumie — tak artysta rozpoczął wywody swoje— co się w duszy mej działo, gdy znowu ujrzałem ukochaną naszą stolicę! Wszak tu w Warszawie spędziłem swoje lata studenckie i rozpocząłem pierwsze kroki swoje jako śpiewak, tu marzyłem o swej przyszłości.

Nie miałem wówczas **grosza przy duszy, ani też ciepłego palta zimowego,** a zapragnąłem pewnego wieczoru za wszelką cenę usłyszeć jakiegoś tenora włoskiego, który występował w teatrze Wielkim. Zrozpaczony stałem przed gmachem teatralnym, drżąc od zimna.

Wreszcie **zdecydowałem się pójść na czwartą galerję i błagać odźwiernego, aby mnie wpuścił,** „gdyż muszę słyszeć tego śpiewaka!" Do dziś dnia błogosławię tego poczciwego człowieka, że prośbie mej zadość uczynił. Wsłuchując się bowiem w śpiew owego artysty włoskiego, nabrałem dziwnej otuchy! Jakaś wiara obudziła się we mnie, że **będę stanowczo „większym śpiewakiem", niż ten włoch.**

Wróciwszy do swej „budy", którą dzieliłem z trzema kolegami, musiałem ich prosić, **aby mi „pożyczyli" trochę herbaty i kawałek chleba.** Po spożyciu zaś tej „lukullusowej uczty", odezwałem się do moich kolegów w te słowa:

„Zapamiętajcie sobie dobrze co wam teraz powiadam! Od dziś za trzy lata będę sławnym na cały świat śpiewakiem!"

Czy pojmie pan teraz, jakich uczuć doznawałem, stanąwszy po upływie tych trzech lat znowu w Warszawie?

Nie mam żalu do nikogu, że „karjera" ma w operze naszej nie dopisała. Przeciwnie! Do końca życia swego zachowam prawdziwą cześć i głęboką miłość dla dyrektora Młynarskiego, którego wielki artyzm dopiero dziś, gdy mam już za sobą występy na wielkich scenach operowych Zachodu, poznaję i podziwiam w całej jego pełni. A jeśli zagranicą chwalono moją grę aktorską, to wiem, iż mam to przedewszystkiem do zawdzięczenia dyrektorowi Popławskiemu, który był mi „srogim mentorem" Powiem mu teraz w oczy: **„Święte te ręce ojcowskie, co biją!"** Przy tej sposobności zaś muszę zaznaczyć z całym naciskiem, że jest poprostu tragedją naszą rodzimą, **iż zawsze „cudze chwalimy", a swego — uznawać nie chemy!**

Twierdzę z całą stanowczością, że np. **przedstawienie „Parsifala" w operze naszej nietylko nie ustępuje w niczem zagranicy, ale miałoby na całym świecie wielkie powodzenie!**

Gdy tu w Warszawie rzucam okiem wstecz na ten jeden rok spędzony za granicą, upinzytomniam sobie, że **prawdziwym mężem opatrznościowym stał się dla mnie sławny dyrektor opery wiedeńskiej, Franciszek Schalk.**

Ten wielki artysta utorował mi drogę do mojej karjery, wierząc w mój talent. Podziwu godna była jego **odwaga powierzenia zupełnie nieznanemu tenorowi głównej partji w premjerze „Turandot"** Pucciniego! Ta partja rozstrzygnęła o mojej karjerze. Drugi mój występ w „Tosce" ze sławną Marją Jeritzą w roli tytułowej przyniósł mi jeszcze większy sukces.

Największą zaś niespodzianką było przyjęcie, jakie mi zgotował — Berlin. Wyznaję, że jako polak, obawiałem się mego występu w stolicy niemieckiej. Dziś mogę powiedzieć, że **nigdzie nie odniosłem takich sukcesów, jak właśnie nad Sprewą!** Nawet Wiedeń pod tym względem pozostał w tyle. Podobnie, jak w Wiedniu dyrektor Schalk, w **Berlinie stał się dla mnie mężem opatrznościowym generalny intendent teatrów państwowych Tilien,** stojący na czele pięciu scen państwowych w Niemczech".

Następnie przedstawiciele prasy mieli sposobność usłyszeć sławnego śpiewaka. **Kiepura zaśpiewał arję z „Toski" i arję z „Turandot" oraz pieśni Galla.** Stało się zrozumiałem, dlaczego Kiepura osiągnąć musiał zagranicą tak niebywałe sukcesy.

Niezwykła tragedja ambitnej góralki

W przeddzień Wielkanocy góral Władysław Trzebunia Niebies, zamieszkały obok doliny Białego Potoku, udał się po drzewo w okoliczne lasy, w głębi których **natknął się na młodą góralkę, dającą jeszcze słabe oznaki życia.**

Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne ustaliły, że jest to **17-letnia Helena Gut-Bura z Olczy pod Zakopanem, służąca w pensjonacie „Łubień".**

Młoda góralka posądzona niewinnie **o jakąś drobną kradzież** na Bystrem, tak się tem przejęła, że **postanowiła odebrać sobie życie.**

W tym celu jeszcze dwa tygodnie przed znalezieniem jej udała się na Krokiew, gdzie **zamierzała powiesić się na zdjętej z siebie i porwanej w strzępy sukni.** Suknia jednak okazała się za słaba. Do domu już powrócić nie chciała i **błąkała się przez szereg dni po Reglach,** gdzie wreszcie padła z wyczerpania. **Przeleżała tak przeszło dziesięć dni wśród zimna, deszczów i śniegu, znajdując się bez pożywienia od chwili wydalenia się z domu, t. zn. przez 14 dni.**

Nieszczęśliwą zupełnie bezwładną, pełną straszliwych ran z odmrożeń na całem ciele, odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu, **prawdopodobnie jednak nie odzyska już władzy w nogach i rękach.**

—o—

Jak Polska długa i szeroka...

SOCHACZOW

100-letni starzec przed sądem

Stuletni starzec jest rzadkością wogóle, a na ławie oskarżonych, wprost wyjątkiem. **Na sesji wyjazdowej warszawskiego sądu okręgowego rozpatrywano właśnie sprawę takiego sędziwego starusz ka Jana Wiśniewskiego, właściciela** znacznego gospodarstwa rolnego w Nowej Suchej, gm. Kozłów Biskupi pod Sochaczewem.

Starowina **wedle metryk ma już 100 a według swego rachunku ponoć i więcej.**

Wiśniewski, niegdyś zawołany na całą okolicę gospodarz, wiedzie **obecnie życie gorsze od psa.**

Rodzina Wiśniewskich, czyhająca na jego majątek, którym zresztą dowolnie rządzi, **pracuje od kilkunastu lat nad wpędzeniem starca do grobu.**

Przesłuchani przez sąd świadkowie przytaczali **fakty bezprzykładnego znęcania się nad sędziwym nieszczęśliwcem.**

Jeść mu nie dają całymi tygodniami, biją, wypędzają pod płot.

A starowina ani myśli umierać. **Popłacze trochę, postęka i znów cieszy się jaknajlepszem zdrowiem**

Pewnego razu córka Wiśniewskiego, Katarzyna, **już też nie** pierwszej młodości, **ujęła się kiedyś za ojcem i podniosła rękę na jego synowę, Antoninę.** Ręka była ciężka, bo tkwił w niej kamień.

Antonina uderzona nim, **straciła odrazu ośm zębów:** cztery u góry i cztery u dołu.

Za sprawą Antoniny **sędziwy staruszek i córka Katarzyna trafili do sądu** pod zarzutem zadania ciężkiego uszkodzenia cielesnego.

Staruszka **oczywiście uniewinniono, Katarzynę natomiast skazano na 4 miesiące więzienia.**

Nerwowi Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę D-ra Weisego **„Cierpienia nerwów"** Dr. Gebhard & Co., Gdańsk—32. 154—6

Dziś! Dziś! Fascynująca Premjera!

LUNA

Atrakcja sezonu! Atrakcja sezonu! Najbardziej frapujący film!

Rewelacyjne arcydzieło wytwórni First National Pictures

Kochanka Gwardzisty

(Grzeszki carskich oficerów)

Najwybitniejsza sztuka filmowa pełna napięcia i finezji z życia oficerów w Petersburgu i Tomsku.

W roli głównej: W roli głównej:

jako gwiazda carskiego baletu urocza, pełna werwy

Constance Talmadge

Rosyjska muzyka w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. Bajgelmana

Czy pan jest ojcem tego dziecka?

Nowa metoda próby krwi i jej zastosowanie

Dość często zwracają się do nas młode panie i panowie z zapytaniem, czy można na podstawie analizy krwi dziecka wyciągać wnioski o ojcostwie. Obecnie można dać odpowiedź na to pytanie, oczywiście nie całkiem apodyktycznie kategorycznem „tak" lub „nie". Problem ten jest jeszcze niedostatecznie rozwiązany, a w każdym razie jego praktyczne stosowanie jest dość ograniczone.

Ostatnie postępy w charakterystyce krwi, które zresztą już znajdują zagranicą zastosowanie procesualne, powinny odegrać **doniosłą rolę w przyszłych procesach o alimenty, sukcesje, podobnie również przy morderstwach i uszkodzeniach ciała.**

Dotychczas **umieliśmy odróżnić krew ludzką od zwierzęcej** zapomocą specjalnej biologicznej metody analitycznej, nawet jeśli szło jedynie o ślad krwi. Rozróżnianie gatunku krwi ma **ogromne znaczenie praktyczne w medycynie sądowej.** Mordercа, na którego ubraniu znajdujemy ślady krwi, niełatwo wykręci się tłomaczeniem, że zarżnął jakieś zwierzę i stąd pochodzą ślady krwi.

Oczywiście **zbrodniarz może się tłomaczyć, że zaciął sam siebie, a więc że są to ślady jego krwi,** a nie innego człowieka.

W tym wypadku metoda rozróżniania gatunku zawodzi, lecz lukę tę wypełnia **nowa metoda badania, określająca ugrupowanie krwinek.** Można mianowicie zbadać zapomocą specjalnej reakcji biologicznej, czy ślady krwi u mordercy należą do tej samej grupy, co krew zamordowanego. W ten sposób można przynajmniej ustalić, **czy oskarżony i ofiara należą do jednej grupy krwinek,** czy nie.

W pierwszym wypadku podejrzenie upada, jednak w wypadku drugim nie należy jeszcze uważać tego za bezwzględny dowód winy.

Własność reagowania krwi ludzkiej na tę reakcję występuje grupowo i dlatego mówiliśmy o grupach krwi. Jeśli więc dwie próby krwi należą do tej samej grupy, to jednak mogą one pochodzić od dowolnej jednostki z pośród całego koła osób tej grupy. Natomiast **próby krwi grup odmiennych nie mogą pochodzić od tej samej osoby.**

A więc **mężczyzna grupy krwi I nie może być ojcem dziecka, należącego do grupy krwi II, III, lub IV.**

Przypuszczam, że najbardziej zainteresowani w tej nowej metodzie, mianowicie **oskarżeni o alimenty, odetchną z ulgą.** Pozytywnie identyczności krwi ojca i dziecka ustalić nie można; w najlepszym wypadku, a raczej w najgorszym, da się ustalić jedynie przynależność do tej samej grupy. Na razie można z całą stanowczością wydać jedynie decyzję negatywną, to znaczy, że **dany człowiek nie jest ojcem jakiegoś dziecka.** Jednakże i w tym wypadku należy **ostrzec przed tymi zbyt łatwymi dowodami uniewinniającymi.**

W każdym razie samo istnienie tej nowej próby krwi **poruszy energicznie „sumienie" i „pamięć", a obawa dowodu z analizy krwi skłoni niejednego do dobrowolnego przyznania się;** również uchylenia się od próby krwi, pozwoli na wyciągnięcie pewnych wniosków. W rzeczywistości zagranicą w niejednym procesie ostatniej doby **ta nowa próba grup krwi odegrała decydującą rolę.** Uniknięto w ten sposób niejednego fałszywego oskarżenia: **niejedna matka powstrzymała swe oskarżenie o ojcostwo** pod wpływem obawy o wynik reakcji krwi.

Ta nowa metoda analityczna ma zastosowanie nietylko we wspomnianych wyżej wypadkach. Przy transfuzji krwi rezultat będzie o wiele pewniejszy, jeśli się uprzednio zbada, czy obie strony należą do tej samej grupy krwi.

Sama metoda badania i podziału na grupy krwi dała **w rezultacie 4 zasadnicze grupy,** pod które można podciągnąć wszystkich ludzi. Przytem **przynależność do danej grupy jest dziedziczna** i pozostaje u dziecka bez zmiany do końca życia. Z tego wynika, że **nowa metoda winna mieć zastosowanie przy doborze współmałżonka.** Bardzo wskazane byłoby również, aby na wzór daktyloskopji, utworzyć **specjalne kartoteki grup krwi.**

Jednakże dopóki do tego dojdzie będą musieli biologowie, lekarze i prawnicy o wiele intensywniej zainteresować się tą dziedziną.

Dr. G. M.

W ósmą rocznicę odzyskania Wilna

Przed ośmiu laty, w kwietniu 1919 roku, wojsko polskie zdobyło Wilno. Po długich latach jarzma niewoli nad murami prastarego, a złączonego z Polską, Macierzą nierozerwalnemi łańcuchami krwawego męczeństwa, grodu Gedyminowego załopotały polskie sztandary, niosąc umęczonej Ziemi Wileńskiej wolność, wywalczoną bagnetem żołnierza i genjuszem Naczelnego Wodza i twórcy armji Marsz. Józefa Piłsudskiego.

W Wielką Sobotę na pełnych rozgwaru bitwy ulicach Wilna rozległ się tę tent zwycięsko wdzierających się oddziałów Beliny, a za nimi wkroczyła nasza piechota

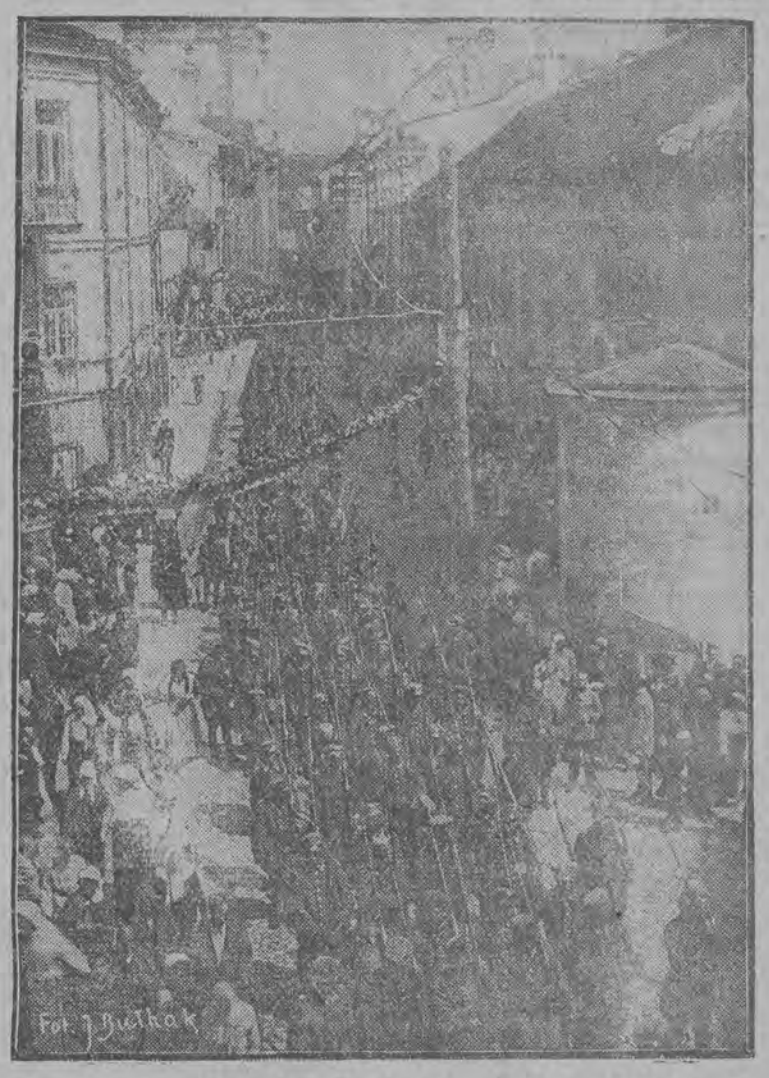

W malowniczych uliczkach wileńskich zalśnił w blaskach słonecznych długi wąż bagnetów naszej bohaterskiej piechoty.

i zadudniły ciężko koła artylerji. W dzień Wielkiej Nocy w mury Wilna wjechał Naczelnik Państwa i zwycięski Wódz Naczelny, Józef Piłsudski. Radość i entuzjazm Wilna, żyjącego od wieku pod krwawym terrorem rządów Murawjewa, jego poprzedników i następców, a ostatnio pod barbarzyńskiem jarzmem bolszewickiem — nie da się opisać. Wszyscy baz wyjątku spieszyli żołnierzowi polskiemu z pomocą, ofiarowując ją już nietylko w miarę sił, ale ponad siły.

Wilno, bronione zaciekle przez bolszewików, padło po krwawych walkach równocześnie niemal ze zdobyciem Lidy, Baranowicz i Nowogródka. Nieprzyjaciel bronił się rozpaczliwie, zasilany determinacyjnie walczącymi oddziałami bolszewików-łotyszów i marynarzy. Mimo to — nie wytrzymał brawurowego ataku naszych wojsk, w którym świetnie zdali egzamin bojowy świeżo zaciągnięci rekruci.

W pogotowiu bojowem stanęła pod murami katedry wileńskiej polska kawalerja.

Komendant Piłsudski przebywał całemi dniami podczas najgorętszych walk w pierwszych linjach. To też imię Jego związane jest na zawsze z polskiem Wilnem, które wyzwolił z pod jarzma wroga, by „wróciło na ojczyzny łono".

Losy świata zależne od plam na słońcu

Nowy astrolog obiecuje metodą naukową przewidywać zdarzenia historyczne

Kiedy Kopernik odkrył zasadę ruchów ciał niebieskich i ukazał oczom ludzkości konsekwentny, niezmienny mechanizm, działający w przestworzach, zdawało się, że już najwyższy czas pożegnać się z mitami, jakie od najdawniejszych czasów oplotły pokryty gwiazdami firmament. Na emeryturę powinna była odejść przedewszystkiem astrologja, wiedza tajemna o gwiazdach, pielęgnowana dotychczas przez różnych magików, alchemików i czarnoksiężników i znajdująca swoich zwolenników nawet wśród uczonych władców i dostojników kościoła.

Astrologję, wywodzącą się z Mezopotamji, przeszczepili na grunt europejski chaldejczycy. W Grecji Platon, w Rzymie stoicy uchodzili za zwolenników astrologji. Grecy uważali astrologję, zgodnie z egipcjanami, za gałąź medycyny. Nierównie większe znaczenie przypisywali jej rzymianie (Seneca), aczkolwiek wiele wybitniejszych jednostek (Cicero, Plinius, Tacyt) nigdy nie hołdowali astrologji. Najgłośniejszy astrolog starożytności, Lucius Tarurius Firmanus próbował nawet określić przy pomocy astrologji datę założenia Rzymu i przewidywać zdarzenia historyczne. Chrześcijaństwo zarzuciło astrologję, a kodeks Justynjana postawił ją na równi z trucicielstwem. Ale w średniowieczu astrologja zyskuje znowu popularność i w w. XV dochodzi do szczytu swego znaczenia. Dość powiedzieć, że astrologowie rządzili wielkiemi państwami! Później wpływ jej upada wraz z postępami nauki, aż wreszcie, już w naszych czasach, schodzi do roli oszukańczych sztuczek sprytnych szarlatanów wobec ubogic duchem.

Aliści znalazł się uczony, który nawiązał do dawnych astrologów i tworzy całą naukę o wpływie ciał niebieskich na losy świata. Jest to rosjanin, prof. dr. A. L. Czijewski (fotografja nasza ukazuje go we własnem laboratorjum w instytucie psychologji eksperymentalnej w Moskwie). Przedmiotem nauki jest tu narazie tylko słońce. Główna teza prof. Czijewskiego brzmi, że wypadki historyczne kształtują się w zależności od działania słońca. Jako dowód przytacza uczony obserwację, że najważniejsze zdarzenia dziejowe wypadały wtedy, kiedy na słońcu pojawiy się widziane gołem okiem plamy. Również eksperymenty, wykonane nad zwierzętami mają potwierdzać teorję prof. Czijewskiego. Wobec tego określenie z góry rewolucji, katastrof i t. p. nie przedstawiałoby żadnych trudności i rzeczą człowieka byłoby już tylko zapobieganie ich skutkom.

Jak dalece rozwinie się ta nauka, którą prof. Czijewski nazwał historjometrją, narazie trudno przewidzieć.

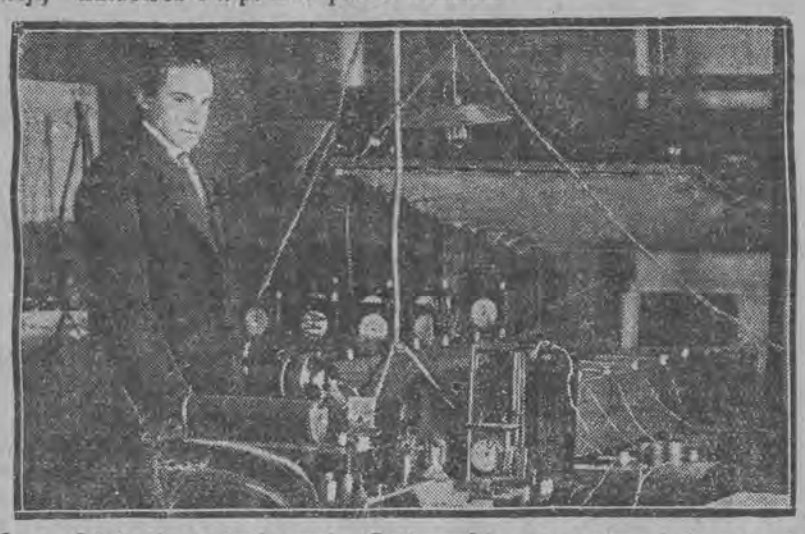

Twórca historjometrji prof. Czijewski, w swojem laboratorjum

Stwórzmy szkolnictwo zawodowe!

Otwarcie kursów dla nauczycieli szkół dokształcających

W czwartek, dnia 21 b. m. staraniem wydziału oświaty i kultury magistratu m. Łodzi został otwarty w Łodzi kurs informacyjno - metodyczny dla nauczycielstwa, zatrudnionego w szkołach zawodowych dokształcających.

W gmachu gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 nastąpiło uroczyste otwarcie kursów.

Otwarcie kursów rozpoczęło się przemówieniem ławnika wydziału oświaty i kultury — p. Fr. Kruczkowskiego, który na wstępie uczcił pamięć zamordowanego prezydenta miasta ś. p. Marjana Cynarskiego. Tej części przemówienia obecni wysłuchali stojąc.

Następnie p. ławnik Kruczkowski przedstawił pokrótce charakter i cel kursów, podkreślając, że do stworzenia szkolnictwa zawodowego dokształcającego na gruncie narodowym należy dążyć przez porozumienie się nauczycielstwa dawnych trzech zaborów dla wytworzenia specjalnego typu szkoły zawodowej polskiej. Przez wzajemne zapraszanie prelegentów następuje wymiana myśli, zmierzająca do ujednostnienia organizacji szkolnej, programów naukowych, metod nauczania, wychowania i t. p.

W końcu swego przemówienia witając przybyłych prelegentów z Poznania, gdzie szkoły rzemieślnicze cieszą się najlepszą opinją wyższych władz szkolnych, jakoteż witając przedstawicieli kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi, p. ławnik wyraził nadzieję, że kursy te przyczynią się w znacznym stopniu do podniesienia szkoły zawodowej łódzkiej.

Po zakończeniu uroczystej części programu otwarcia, prelegenci wraz ze słuchaczami udali się do miejskiej szkoły handlowej przy ul. Kilińskiego 109, gdzie o godz. 11 rano rozpoczęły się wykłady w 4-ch równorzędnych grupach.

Kursy trwać będą do poniedziałku włącznie, zaś we wtorek, dnia 26 b. m. odbędą się lekcje wzorowe.

Lokator musi mieć sufit nad głową

Kamienicznik, który był innego zdania, został skazany przez sąd

W dniu 12 kwietnia r. b. sąd pokoju I-go okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez inspekcję mieszkaniową przy wydziale zdrowotności publicznej Stanisławowi Franciszkowskiemu, właścicielowi domu przy ul. Grabowej nr. 17, za niewykonywanie zarządzeń wspomnianej inspekcji w przedmiocie remontu sufitów w mieszkaniach lokatorów: Turalskiego, Jóźwiakowej Bulińskiego i Kozłowskiej.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówienia rzecznika oskarżenia publicznego, pełnomocnika magistratu, sąd wydał wyrok, którym skazał Franciszkowskiego na zł. 50 grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni aresztu i zobowiązał go do przeprowadzenia remontu w ciągu miesiąca pod rygorem wykonania tegoż przez magistrat na koszt skazanego.

Zbyteczna troskliwość o P.A.S.T-ę

Bank Handlowy warszawski nie przyjmuje rachunków z zastrzeżeniami

Na czele akcji, prowadzonej na terenie Łodzi przeciwko licznikom telefonicznym, stanęły jako jedne z pierwszych organizacje kupieckie i przemysłowe, a to z uwagi na fakt, iż godzą one bezpośrednio i przedewszystkiem w życie gospodarcze, przyczyniając się wydatnie do osłabienia jego tętna.

Organizacje te wystosowały do swych członków specjalne okólniki, wyświetlając istotne momenty toczącej się przeciwko licznikom akcji komitetów społecznych i podkreślając z naciskiem, iż przy płaceniu rachunków telefonicznych należy na nich, jak i na pokwitowaniach umieszczać oświadczenie, iż abonent płaci rachunek pod groźbą zamknięcia telefonu. Zastrzega on sobie jednak wystąpienie na drogę sądową o zwrot nadpłaconych sum oraz szkód i strat w związku z bezprawną podwyżką abonamentu.

Tymczasem Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Łodzi, który przejmuje, jak wiadomo, wpłaty za rachunki telefoniczne P. A. S. T., nie zgadza się na dokonywanie wpłat takich rachunków, na których widnieje wymienione przez komitet społeczny zastrzeżenie. W ten sposób ten środek akcji przeciwko P. A. S. T. na terenie Łodzi jest w znacznej mierze utrudniony, co wydatnie zniechęca abonentów do walki z wyzyskiem licznikowym.

W sprawie tej podjęta zostanie na gruncie warszawskim interwencja komitetu obrony abonentów telefonicznych. (E)

Rydzewski nie zmienia swych zeznań

Policja posiada niezbite dowody jego winy

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, Rydzewski nie stara się zmienić złożonych w śledztwie pierwiastkowem zeznań.

Zresztą na nic by się to nie zdało, gdyż policja posiada dostateczne dowody, by zbić wszelkie próby wykręcenia się od udziału w zbrodni.

Prócz tego do aktów załączone jest zeznanie Rydzewskiego (podpisane przez niego), w którem w sposób szczegółowy opowiada jak został wykonany mord.

Zeznanie jego w zupełności zgadza się z zeznaniami Walaszczyka, który nie wypiera się udziału w mordzie i, jak wiadomo, podał jako wspólnika właśnie Rydzewskiego.

W dniu wczorajszym akty sprawy morderców ś. p. Marjana Cynarskiego wpłynęły do prokuratury, która po uzupełnieniu, przesłała je do sądu okręgowego.

Na najbliższem posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego ustalony zostanie termin rozprawy.

Miejskie biuro pośrednictwa pracy

daje pracę służbie domowej i hotelowej

O ile potrzebne było zorganizowanie miejskiego biura pośrednictwa pracy (Piotrkowska 93) dla służby domowej, wyzyskiwanej przez rozmaitych pokątnych pośredników, potwierdzić mogą dane, posiadane przez wydział opieki społecznej a dotyczące tej zeszłego miesiąca. Biuro to, jak wiadomo, zostało otwarte z inicjatywy Komitetu Miejskiego Bezrobocia, który zwrócił się do wszech miar pożytecznej instytucji za czasokres od 1 do 31 marca r. b.

Do biura zgłosiło się 412 służących, kucharek pokojówek, niianiek bon, posługaczek, gospodyń, kelnerek, z których 277 otrzymało pracę.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, (Fala 1111 mtr.)

12.00 — Komunikat meteorologiczny.

15.00 — Komunikat gospodarczy.

15.30 — Odczyt z cyklu „Historja Polska" (dla maturzystów) — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00 — Odczyt z cyklu „Historja Powszechna" (dla maturzystów) — wygłosi prof. Dzwonkowski.

16.45 — Odczyt p. t. „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce, Pojezierze Brodnickie" — wygłosi prof. Józef Kołodziejczyk.

17.15 — Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Nina Stokowska (skrzypce) i p. Helena Perkowska (śpiew). Utwory: Wł. Żeleńskiego, Szopskiego, Wieniawskiego, Chopina, Moszkowskiego, Scarlattiego, Glucka, i in.

18.40 — Rozmaitości.

19.00 — Odczyt z cyklu „Twórczość Adama Mickiewicza" — wygłosi prof. Konrad Górski.

19.30 — Pogadanka z działu „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski.

19.50 — Komunikat rolniczy.

20.15. — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe i meteorologiczny.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Najlepsze przekłady znakomitego

BOY-ŻELEŃSKIEGO

wyszły

w Bibljotece Groszowej

(Warszawa, Moniuszki 11)

X. PREVOST — „Manon Lescaut" z ilustr. filmowemi i ze starych sztychów.

MURGER — „Cyganerja" z ilustr. z filmu amerykańskiego.

Cena za tom 95 groszy.

Święto robotnicze

Program obchodu 1-go maja

W myśl ustanowionego programu obchodu 1-go maja, zbiórka robotników wyznaczona została na Wodnym rynku, skąd pochód ruszy ulicami Główną, Piotrkowską, Zawadzką, Żeromskiego do Zielonego rynku.

Na rynku z wystawionej trybuny przemawiać będą przedstawiciele robotników i wygłoszone zostaną trzy przemówienia w językach polskim, niemieckim i żydowskim, poczem pochód zostanie rozwiązany.

Po południu w sali Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja.

Awanse w korpusie oficerskim w Łodzi

W ostatnim dzienniku personalnym m. s. wojsk. ukazał się szereg nominacji i awansów.

W garnizonie łódzkim awansowani zostali: na podpułkowników mjr. Wolawski, na majorów: kpt. St. Toruń z D. O. K. IV i kpt. Sosakowski z 31 p. S. K. kapitanami zostali: por. Wacław Lutomski z D. O. K. IV i z 31 p. S. K. por.por. Wojciech Wayda, Edward Rajpold i Aleksander Żebrowski majorem artylerji został kpt. Stefan Guzera z 4 p. a. p. i majorem służby sanitarnej kpt. Bolesław Wołoszynowski. (b)

Część ul. Piotrkowskiej

zamknięta dla ruchu kołowego

Komisarjat rządu na m. Łódź komunikuje iż z powodu przebrukowywania jezdni ul. Piotrkowskiej od ul. Nawrot do Przejazd (prawa strona w kierunku placu Wolności) ruch kołowy na tym odcinku (dla pojazdów kierowanych w stronę placu Wolności) został całkowicie wstrzymany.

Wszelkie pojazdy, zmierzające w kierunku placu Wolności, będą kierowane w boczne ulice, celem ominięcia wskazanego odcinka na ul. Piotrkowskiej.

Nadmienia się, że ruch kołowy po stronie przeciwnej Piotrkowskiej (dla pojazdów kierowanych w stronę placu Reymonta) nie doznaje żadnych ograniczeń.

Właściciel domu

w areszcie

Właściciel domu nr. 10 przy Starym rynku Henoch Lipski został za antysanitarny stan swej posesji osadzony w aresztach urzędu śledczego na 7 dni.

Warto zaznaczyć że dom ten uległ z powodu zaniedbania przed dwoma laty katastrofie. (b)

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

ś. ✝ p.

Annie Małgorzacie

LÜRKENSOWEJ

lub w jakikolwiek sposób okazali swe współczucie, w szczególności wielebnemu ks. pastorowi Wannagatowi za pocieszające słowa w domu żałoby i na dworcu przed wyruszeniem zwłok zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, personelowi biurowemu i majstrom firmy Wilh. Lürkens SS-wie, oraz robotnikom firmy, którzy gremjalnym udziałem w pogrzebie złożyli dowody serdecznego współczucia — podziękowanie składa z całego serca

Stroskana Rodzina.

W piątek, dnia 22 kwietnia o godz. 5-ej nad ranem po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ciotka i kuzynka

ś. † p.

KLARA HERBST

przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 23 kwietnia o godz. 3 m. 30 po poł. z sanatorjum „Unitas" (ul. Pusta 19) na Stary cmentarz ewangelicki, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

„Najdroższa moja Peg", wyborna krotochwila amerykańska Manners'a z kapitalną w roli tytułowej Stefanją Jarkowską dana będzie dziś na przedstawieniu popołudniowem po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.). Sztuka jest najzupełniej odpowiednia dla młodzieży.

Raz jeszcze i ostatni przed zejściem z afisza ukaże się „Peg" w najbliższy wtorek wieczorem również po cenach najniższych.

Dziś i jutro wieczorem świeżo wystawiona, efektowna i sensacyjna komedja P. Louys'a — **„Kobieta i pajac"** — ze Stefanją Jarkowską i Wł. Krasnowieckim w rolach tytułowych.

W poniedziałek na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych ukaże się raz jeszcze potężny **„Mściciel"** — Przybyszewskiego.

„Proboszcz wśród bogaczy" — dany będzie raz jeszcze w najbliższą niedzielę na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę wieczorem, dyrekcja teatru popularnego wystawia na scenie przy ul. Ogrodowej 18, piękny melodramat „Chata za wsią" według powieści Kraszewskiego.

Poza dzisiejszym spektaklem „Chata za wsią" powtórzona zostanie jeszcze jutro, t. j. w niedzielę popołudniu i wieczorem.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA

Repertuar bieżącego tygodnia wypełni świetny, tryskający humorem wodewil „SZUKAJCIE DZIECKA" z muzyką, śpiewami i tańcami. Wodewil ten grany będzie dziś wieczorem i jutro w niedzielę popołudniu i wieczorem.

DZISIEJSZY PORANEK DLA DZIECI

Dziś, o godz. 12 w południe odbędzie się w sali filharmonji pierwsze przedstawienie dla dzieci z udziałem słynnej 10-cio letniej artystki - tancerki Ninki Wilińskiej oraz Benedykta Hertza i W. Tatarkiewiczówny. Odegrane będą trzy świetne komedyjki: „Konik polny i mrówka" w 2-ch odsłonach, podług bajki Ezopa, „Ninka nie chce iść do szkoły" oraz „Sen Kazi" czyli „Porcelanowa laleczka i pluszowy niedźwiedź". Tańce laleczki i konika polnego wykona Ninka Wilińska. Ilustracja muzyczna Aleksandra Wilińskiego. Przedstawienia dziecinne wywołały wśród milusińskich wielką uciechę. Jutro, t. j. w niedzielę, odbędzie się o godz. 12-ej w południe drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci w sezonie bieżącym.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

W środę, dnia 27 b. m. grać będzie w Łodzi jeden z najgłośniejszych pianistów doby spółczesnej Mikołaj Orłow, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie. Pan Mikołaj Orłow wrócił niedawno z Ameryki po niebywałych tryumfach i tylko z trudem udało się dyrekcji zaprosić artystę na swój recital fortepianowy. Artysta w programie swoim grać będzie utwory: Schuberta, Brahmsa, Prokofiewa, Rimskiego - Korsakowa, Skriabina, Chopina i innych. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem. Kasa filharmonji na koncert powyższy sprzedaje bilety.

Odczyty

BOGDAN HR. RONIKIER O TRAGEDJI WIĘŹNIA.

Oczekuje nas zaiste nielada sensacja. Otóż Bogdan hr. Ronikier przybywa do Łodzi, aby w dn. 28 b. m. w sali filharmonji wygłosić odczyt o tragedji więźnia. Hr. Ronikier, który niedawno opuścił mury więzienne, mówić będzie o swych osobistych przeżyciach, o zetknięciu się ze światem przestępczym, o ciekawszych typach więziennych i o psychice więźnia. Hr. Ronikier jest fascynującym mówcą i wybitnym literatem, którego sztuki i dzieła rozchodziły się przed wojną w tysiącach egzemplarzy, jest on bowiem autorem 16 premjer teatralnych w języku polskim, jak również i innych językach słowiańskich, granych niemal we wszystkich teatrach europejskich, oraz całego szeregu powieści, jak również był laureatem wielu międzynarodowych konkursów literackich. Odczyt hr. Ronikiera poprzedzi wstępem znany prelegent warszawski i publicysta red. Wotowski, który mówić będzie n. t. „Bogdan Ronikier, kobieta i proces", a w swej prelekcji będzie mówić o tajemniczej kobiecie w procesie Ronikiera, o Ronikierze i Kurnatowskim, o splocie tragicznych pomyłek, wreszcie odpowie na pytanie dlaczego Ronikier milczał kto zabił, oraz na podstawie nieznanych rewelacji przedstawi dzięki jakiemu splotowi niesamowitych intryg Ronikier został niesłusznie skazany.

Ukradł powierzone mu pieniądze
i symulował, że został okradziony
Warszawski oszust skazany na półtora roku więzienia

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał nadzwyczaj ciekawą sprawę przeciwko warszawianinowi, 34-letniemu Michelowi Hopenstandowi, oskarżonemu o to, że przywłaszczywszy sobie powierzone mu 15.646 złotych, symulował kradzież i usiłował wprowadzić w błąd policję łódzką.

Jak wynika z zeznań świadków, sensacyjna ta sprawa przedstawia się jak następuje:

Michel Hopenstand współpracownik firmy „Szaja Goldberg" w Warszawie przy ul. Gęsiej 5, przyjeżdżał dwa razy w tygodniu do Łodzi w sprawach firmy.

Bardzo często na dworcu ekspedytorzy warszawscy, posiadający swe filje w Łodzi doręczali Hopenstandowi różne paczki wartościowe celem oddania ich w łódzkich filjach.

Dnia 10 lutego 1927 roku Hopenstand, jak zwykle, udał się na dworzec „Warszawa-Główna" celem wyjazdu do Łodzi.

Na pewien czas przed odejściem pociągu podszedł do niego niejaki Moszek Morski, pracownik firmy „Danciger i Dembiński" w Warszawie prosząc go, by doręczył filji łódzkiej 2 paczki, jedna mniejszą drugą większą.

Paczki te Hopenstand przyjął, przyczem mniejszą schował do kieszeni, większą zaś trzymał w ręku.

Podczas żegnania się Morski kilkakrotnie uprzedzał Hopenstanda, że duża paczka zawiera wielką sumę pieniędzy: 5.461 zł., dolarów 855 oraz 7 weksli na sumę 1990 złotych tak, że razem wartość paczki wynosi 15.596 złotych.

O godzinie 10,20 Hopenstand przybył do Łodzi i wraz z paczką udał się do bufetu kolejowego.

W 3 godziny po wyjściu z bufetu Michel Hopenstand zgłosił się do pełniącego służbę na dworcu Łódź-Fabryczna posterunkowego i oświadczył mu że w poczekalni 3-ej klasy na dworcu skradziono mu wartościową paczkę, którą otrzymał od znajomego w Warszawie jednakże co paczka ta zawierała, nie wie.

Hopenstand dodał, że gdy znajdował się w bufecie kolejowym, nikt przy tym stoliku nie siedział. Naprzeciwko jednak zauważył jakąś kobietę i mężczyznę, którzy nagle oddalili się. Przypuszczając że oni są właśnie sprawcami kradzieży, pobiegł za nimi aż do ul. Piotrkowskie chcąc ich dogonić, jednakże bez skutku. Wówczas wrócił na dworzec i zameldował o kradzieży.

Ponieważ Hopenstand zmieniał ciągle swoje zeznania mówiąc raz, że paczkę skradziono mu wówczas, gdy pił herbatę przy stoliku, później zaś zmienił swoje zeznanie, oświadczając że idąc do bufetu paczkę zostawił na stole, a gdy wrócił nie było już jej oraz, że nie wiedział co zawiera wartościowa paczka policja wezwała do Łodzi Moszka Morskiego.

Badany Morski zaznaczył, że Hopenstandowi dobrze jest wiadomem, co paczka zawiera, bowiem na dworcu uprzedał go o tem.

Wszystkie te manipulacje wydały się policji wysoce podejrzane tak że po energicznem śledztwie Hopenstand zasiadł na ławie oskarżonych.

Na przewodzie sądowym Michel Hopenstand do winy się nie przyznał, twierdząc w dalszym ciągu, że paczkę mu skradziono.

Wezwani na sprawę świadkowie wskazują na to, że Hopenstand istotnie popełnił oszustwo chcąc przywłaszczyć sobie powierzoną mu przez Morskiego gotówkę.

Po przemówieniu stron sąd udał się na naradę po której, wziąwszy pod uwagę, że oskarżony istotnie popełnił przestępstwo z art. 574 części II k. k., wydał wyrok mocą którego 34-letni Michel Hopenstand skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Jak się dowiadujemy skazany Michel Hopenstand będzie apelował do warszawskiego sądu apelacyjnego. (r)

Aresztowanie podstępnego bankruta
Firmy włókiennicze poniosły stratę 200 tysięcy złotych

W dniu onegdajszym kupiectwo hurtownicze Łodzi zaalarmowane zostało jak to już donieśliśmy, pogłoską o złośliwej upadłości jednej z wielkich firm włókienniczych Wilna. Pogłoska ta o upadłości firmy „Bracia Puńscy" okazała się prawdziwą, a obecnie ujawnia się cały szereg szczegółów tranzakcji tej firmy, wskutek czego poszkodowani wierzyciele łódzcy wystąpili o aresztowanie współwłaścicieli jej co też zostało przez władze policyjne w porozumieniu z prokuraturą wileńską uskutecznione. B-cia Puńscy prowadzili handel z szeregiem większych firm włókienniczych Łodzi i posiadali poważniejsze kredyty. Jak się okazuje jeszcze przed dwoma dniami bawili w Łodzi przedstawiciele tej firmy, czyniąc poważniejsze zakupy, tak iż po ogłoszeniu upadłości transporty towaru były w drodze do Wilna.

To właśnie skłoniło władze do aresztowania nieuczciwego dłużnika, który naraził kupiectwo łódzkie na stratę przeszło 200 tys. złotych. (e)

—o—

Nadawanie nazwisk
dzieciom nieznanych rodziców

Sprawa nadawania nazwisk dzieciom nieznanych rodziców nie była dotychczas w b. zaborze rosyjskim prawnie uregulowana, wobec czego wiele dzieci szczególnie po wielkiej wojnie, posiadało tylko imię bez nazwiska i tylko z imieniem były wpisywane do metryk.

Obecnie ta luka ustawowa będąca anomalją naszych czasów, została wypełniona przez wydanie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wedle którego na obszarze b. zaboru rosyjskiego województwa upoważniono do nadawania nazwisk osobom, żyjącym dotychczas bez nazwiska.

Na obszarze b. zaboru austrjackiego i pruskiego obowiązują dotychczasowe przepisy.

II. Turniej szachowy w Łodzi
Partja, grana 20 b. m.

Chwojnik	—	Frydman (W).
1. d2 — d4	—	d7 — d5
2. Sg1 — f3	—	Sg8 — f6
3. c2 — c4	—	e7 — e6
4. Gc1 — g5	—	G f8 — e7
5. Sb1 — c3	—	h7 — h6
6. Gg5 — h4	—	0 — 0
7. e2 — e3	—	b7 — b6
8. c4 x d5	—	e6 x d5
9. Wa1 — c1	—	c7 — c5
10. G f1 — d3	—	Gc8 — e6
11. S f3 — e5	—	S f6 — d7
12. Gh4 — g3	—	Sd7 x e5
13. d4 x e5	—	Sb8 — c6
14. 0 — 0	—	Ge7 — h4
15. Gg3 x h4	—	Dd8 x h4
16. f2 — f4	—	Wa8 — d8
17. Gd3 — b1	—	d5 — d4
18. Sc3 — b5	—	d4 x e3
19. Sb5 — d6	—	Sc6 — b4
20. a2 — a3	—	Sb4 — d5
21. f4 — f5	—	e3 — e2
22. Dd1 x e2	—	Ge6 — c8
23. Wc1 — d1	—	Sd5 — c7
24. f5 — f6	—	g7 — g6
25. Sd6 x c8	—	Wd8 x c8
26. Gb1 — a2	—	Wc3 — e8
27. Wd1 — d7	—	Sc7 — e6
28. Wd7 x a7	—	Se6 — d4
29. De2 — d3	—	Dh4 — g5
30. Wa7 — e7!	—	b6 — b5?
31. Ga2 x f7†	—	Wf8 x f7
32. We7 x e8†	—	Wf8 x f7
33. b2 — b4	—	Sd4 — f5
34. Dd3 — d8	czarne poddały się.	

Trzeci dzień turnieju przyniósł nieco sensacji.

Dr. Tartakower białemi z Hirszbajnem grał debiut nieprawidłowy, który partner jego bardzo dobrze rozegrał, dostając nawet lepszą partję. W rezultacie po 26 posunięciach przeciwnicy zgodzili się w równej pozycji na remis.

Jest to poważny sukces łódzkiego gracza, który czarnemi zdołał zremisować z takim matadorem,

Drugą sensacją dnia była przegrana dr. Kohna z Makarczykiem.

Już w samym debiucie Karo - Kann Makarczyk białemi otrzymał lepszą partję i w stosownym momencie poświęcił gońca; poświęcenie te zdawało się być nieprawidłowe i przy lepszej grze czarnych atak prawdopodobnie był do odparcia. W każdym razie zaznaczyć należy, że Makarczyk grał bardzo dobrze i zdaje się być w dobrej formie.

Rubinstein, jak zwykle, po dobrze przeprowadzonej końcówce wygrał partję czarnemi z Kremerem. Jak widać wchodzi to u niego już w przyzwyczajenie: dać trochę wytchnąć partnerowi w debiucie i grze środkowej, by następnie całym szeregiem mistrzowskich manewrów, literalnie zdusić przeciwnika.

Frydman (W.) białemi z Kleczyńskim miał pozycyjną przewagę, którą zachował aż do końcówki, zakończywszy partję na swą korzyść ładną kombinacją.

Partja Regedziński — Łowcki przeprowadzona była w ciężkim pozycyjnym stylu. Czarne dobrze rozegrały zamkniętą partję, lecz wskutek szeregu złych posunięć otrzymały gorszą partję. Mając możność gry na remis Łowcki zlekceważył atak przeciwnika i partję przegrał.

Partja Daniuszewski — Blass, rozegrana debiutem Retiego, miała bardzo żywy przebieg. W rezultacie partję przerwano w pozycji lepszej dla białych.

Friedman (Lw.) czarnemi bardzo dobrze bronił się w debiucie damy z Chwojnikiem, lecz końcówkę otrzymał gorszą i partję przegrał.

Prowadzi z trzema punktami Rubinstein.

Ciekawem będzie jego spotkanie z dr. Tartakowerem w piątym dniu turnieju, dnia 24 b. m.

Dziś grają:

Friedman (Lwów) Frydman (W-wa), Hirszbajn — Chwojnik, Blass — dr. Tartakower, Rubinstein — Daniuszewski, Łowcki — Kremer, dr. Kohn — Regedziński, Kolski — Makarczyk, Wolny — Kleczyński.

„Reduta"

Dziś na ekranie naszym — Dziś na ekranie naszym

Premjera wielkiego 14-aktowego programu!

„Rekiny Powojenne"

10 aktów najżywotniejszych prawd współczesnego życia w wykonaniu

Sowieckiej kinoartystki Wiery Woroniny wraz z R. Döringiem bohaterem scen wiedeńskich,

Nad program: „Ja chcę się ożenić" Upadek na głowę w 2-ch aktach.

oraz

Nad program: „Walka z żonami" Najwyższy czas w 2-ch aktach.

Początek w sobotę i niedzielę o godz. 2-ej, w dni powszednie o 6-ej, ost. seans o 10-ej
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

W sobotę i niedzielę od godz. 2-ej do 5-ej (na pierwsze 2 seanse) wszystkie miejsca balkonowe zł. 1.—
„ „ parterowe zł. 1.50

„GŁOS POLSKI"
Łódź
23 kwietnia 1927 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
23 kwietnia 1927 r.

Polsko-włoskie zawody sportowe

Sukcesy polaków w skokach i rzutach

RZYM, 22 kwietnia. Wczoraj odbyły się zawody sportowe polsko - włoskie. Zawodom tym przypatrywały się tłumy publiczności. Obecni byli:

poseł Knoll, sekretarz generalny partji faszystowskiej Turatti, podsekretarz Bianchi, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. wśród owacyjnych okrzyków odegrano hymny narodowe polski i włoski.

Zawody zakończyły się dopiero o zmroku.

W ogólnej ilości punktów zwyciężyli włosi, uzyskując 78, Polska zaś — 58 punktów.

W rzucie dyskiem zwyciężył Baran (44,64 mtr.),
drugi włoch Pighi (40,47 mtr.) i trzeci Ceizik (38 65 mtr.).

Skok o tyczce: Adamczak 3,45 mtr.,
drugi włoch Lambiadi 3,42 mtr.

Skok w dal: pierwszy Sikorski 6,47 mtr.,
drugi Torre 6,33 mtr.

W biegu na 100 metrów drugi Szenajch.

W biegu na 400 metrów drugi Rothert, trzeci Wajs.

W biegu na 800 metrów — pierwszy włoch Zaninotto, drugi Zaraventa, trzeci Malanowski czwarty Foryś.

Rzut kulą: pierwszy Pighi 12,65 mtr., drugi Baran 12,18 mtr., trzeci Sikorski 11,31 mtr.

Bieg 5,000 metrów: pierwszy Davoli, drugi Zerry, trzeci Freyer.

Bieg 400 metrów z płotkami: pierwszy Facceli (czas 57.2 sek.), drugi Kostrzewski (58 sek.).

Rzut oszczepem: pierwszy Dominucci 56,21 mtr. drugi Smakulski 51 mtr.

Skok wzwyż: pierwszy Palmieri pobił rekord włoski, osiągając 1,85 mtr., drugi Barbieri 1,70 mtr.

Friszer i Cejzik odpadli na 1,60 mtr.

W biegu na 1 500 metrów pierwszy Garaventa (4 min. 13,2 sek.) drugi Davoli trzeci Ferarrio, czwarty Foryś.

W biegu sztafetowym zwyciężyła drużyna włoska w czasie 3 min. 33 sek.,

Polska przyszła w 3 min. 35 sek.

Ogółem osiągnęli widoczną przewagę włosi w biegach długodystansowych, **natomiast w biegu na 100 metrów przyszli niemal równocześnie, a zwycięski włoch prześcignął Szenajcha zaledwie o pierś.**

W biegu z płotkami dobrze szedł Kostrzewski.

Po zawodach publiczność na cześć Polski wzniosła faszystowski okrzyk: „Eja! Allala!"

Łódzki sezon kolarski

zapowiada się niezwykle ciekawie i przyjemnie

Komisja sportowa Łódzkiego Tow. Kolarskiego nadsyła nam następujący program wycieczek i wyścigów cyklistów i motocyklistów na rok 1927.

„Aby uprzystępnić wszystkim czynnym członkom Ł. T. K. uprawianie sportu kolarskiego, połączonego z poznaniem kraju, program niniejszy został ułożony w ten sposób, że nawet na wycieczki dalsze mogą jeździć bardzo słabi członkowie, korzystając z pomocy kolei.

Przewodnią myślą przy układaniu programu była ta okoliczność, że członkowie zwiedzili w ciągu lat ubiegłych okolice Łodzi w bardzo szerokim promieniu. Wobec tego w roku bieżącym proponowane są wycieczki dalsze, które będą mogły być urzeczywistnione, o ile będziemy się posługiwali pomocą kolei.

30 kwietnia do 3 maja:

Wycieczka do Poznania na „Targi Poznańskie" przez Aleksandrów—Poddębice—Krępę, — Uniejów—Dąbie—Koło—Słupcę—Września—Kostrzeszyn.

Maj:

1. Wycieczka Łódź— Rzgów — Wiskitno—Łódź.

3. Bieg rozstawny wojewódzki z udziałem towarzystw prowincjonalnych.

8. Wyścigi szosowe dla młodzieży do lat 18. Start w Krzywiu o godz. 8 r.

15. Wycieczka do Lutomierska przez Konstantynów.

22. Wycieczka Łódź, Piotrków —Wolbórz— Tomaszów— Rawa — Łódź.

26. Majówka w Poddębinie pod Tuszynem.

29. Wyścigi międzyklubowe szosowe. Start w Krzywiu o godz. 10 r.

Czerwiec:

5. i 6. Dwudniowa wycieczka na Łysą Górę w Kieleckiem.

12. Wycieczka do Tomaszowa (Niebieskie Źródła).

16. Udział w procesji Bożego Ciała w Łodzi.

19. Wycieczka dwutygodniowa do Zakopanego.

Wycieczka do Woli - Męckiej przez Zd.-Wolę.

26. Wycieczka do Poddębic przez Zgierz—Aleksandrów.

29. Wycieczka do Widawy przez Sędziejowice.

Lipiec:

3. Doroczny bieg rozstawny sztafetowy Łódź—Kalisz—Łódź.

10. Wycieczka dwutygodniowa na Hel.

17. Wycieczka do Piątku przez Zgierz—Łęczycę.

24. Wiścig etapowy okrężny międzyklubowy.

31. Wycieczka do Płocka (wyjazd 30-go wieczorem) przez Zgierz —Ozorków — Łęczycę — Kutno — Strzelce—Gostynin—Łąck.

Sierpień:

7. Wycieczka dwutygodniowa na Górny-Śląsk.

8. Wycieczka do Warty przez Konstantynów—Lutomiersk — Szadek— Boczki.

14. i 15. Wycieczka do Częstochowy na zjazd kolarski przez Rzgów – Piotrków— Gorzkowice — Kamińsk—Radomsko—Brzeźnicę—Kłobucko (wyjazd 13-go wieczorem).

21. Wycieczka do Czarnocina pod Rokicinami.

28. Wycieczka do Liskowa pod Kaliszem przez Pabjanice— Łask— Zd.-Wolę, Sieradz—Błaszki — Opatówek (Wyjazd 27-go wieczorem).

Wrzesień:

4. Wycieczka do Ozorkowa.

11. Wycieczka okrężna Łódź — Brzeziny—Łakowice — Bendzelin— Rzgów—Łódź.

18. Wyścig szosowy o mistrzostwo klubu. Start w Krzywiu, o godz. 9 r.

25. Wycieczka do Brzezin.

Październik:

2. Wycieczka do Rudy-Pabjanickiej.

Do wycieczek klubowych zalicza się te wycieczki, w których bierze udział conajmniej trzech członków.

Dwutygodniowe wycieczki do ogólnej sumy przejechanych kilometrów zaliczone nie będą.

Przed turniejem szermierczym o mistrzostwo armji

Drużyna szermiercza oficer. szkoły admin. z Krakowa z por. Zabielskim na czele

Mistrzostwo footbalowe

Anglji

rozstrzygnie się dzisiaj w Wembley na oczach przeszło 100 tysięcy widzów

LONDYN, 22 kwietnia. (Telegr. własny). —

W dniu jutrzejszym odbędzie się finałowa rozgrywka o puhar angielskiego związku piłki nożnej. Widownią będzie, jak zresztą już od kilku lat, olbrzymi stadjon w Wembley, którego przeszło 100 tysięcy miejsc nie wystarczy, aby pomieścić wszystkich entuzjastów tego sportu. Już od tygodni stadjon jest wyprzedany, a bilety wejścia u przekupniów osiągają ceny fantastyczne.

Do rozgrywki staną drużyny „Arsenal" i „Cardiff-City". Należy przypuszczać, że 52 finał rozgrywek puharowych będzie bardzo ostry. „Arsenal" wszedł do finału po żmudnie wywalczonem zwycięstwie (2:1) nad drużyną „Southampton", natomiast „Cardiff" miał łatwiejsze zadanie, bijąc w półfinale lekko (3:0) drużynę „Reading".

W historji puharu żaden z jutrzejszych rywalów nie figurował jeszcze na liście zwycięzców. „Arsenal" wogóle poraz pierwszy dotarł do finału, natomiast „Cardiff" już jeden raz, w roku 1925 walczył o palmę pierwszeństwa, ulegając po ciężkiej walce (1:0) drużynie „Sheffield United".

Siatkówka i koszykówka

w Łodzi

Gościna sportowej drużyny włocławskiego gimnazjum

Sekcja sportowa Żydowskiego I-go gimnazjum wykazuje w bieżącym sezonie znaczną ruchliwość. Poza meczami z drużynami miejscowemi sprowadziło gim. żyd. drużynę sportową włocławskiego gimnazjum.

Pierwszy mecz został rozegrany pomiędzy drużyną wł. gimn. a II gimn. męskiem w piłkę siatkową. Pierwsza połowa meczu przechodzi pod znakiem lekkiej przewagi włocławian. W II połowie gra się wyrównuje i przybiera na żywości i tempie. Zwycięstwo przypadło w udziale miejscowym, jakkolwiek włocławianie przewyższali pod względem technicznym i taktycznym. Goście tłomaczą swoją nieznaczną klęskę nieprzystosowaniem się do tutejszych prawideł gry. Ostateczny rezultat 25:27. Sędziował pan Zajde.

Drugie spotkanie odbyło się pomiędzy żeńską drużyną gości a miejscowem gim. żeńskiem. Gra naogół bardzo żywa i ciekawa. Stanowczo lepszą okazała się drużyna miejscowa, nic więc dziwnego, że pokonała przeciwnika w stosunku 30:7. Sędziował bez zarzutu prof. Segał.

Trzeci mecz rozegrało I. i II. gimnazjum w piłkę koszykową. Gra od początku ciekawa, przybiera stale na tempie. Przewaga zmienna. Stopniowo jednak drużyna I. gimn., silniejsza fizycznie, opanowuje boisko i usadawia się pod koszem przeciwnika. Gra staje się ostrą i brutalną, a punkty sypią się, jak z rogu obfitości. Ostatecznie zwycięstwo przypada drużynie I-go gimn., którą cechuje błyskawiczna orjentacja i dobre zgranie. Gra strony przeciwnej pozostawia wiele do życzenia. Końcowy wynik 21:9 jest wiernym obrazem meczu. Sędziował zbyt drobiazgowo p. Wajc.

h.

Katastrofa kolarska we Francji

Skłębione trzy rowery i trzej rowerzyści w chwili katastrofy.

Na gościńcu Paryż — Deauville odbyły się ostatnio wyścigi kolarskie. Zdarzył się podczas nich osobliwy wypadek. Jeden z cyklistów upadł, a dwaj pędzący za nim, nie mogąc go na czas wyminąć wjechali nań, a zaplątawszy się w druty, sami odnieśli szereg ran. Obraz nasz pokazuje ten moment katastrofy.

Puder do suszenia włosów
Mia-Cara oczyszcza na sucho włosy, pozbawiając je tłustości, nadaje piękną puszystość fryzurze. Niezbędn przy sporcie i w tańcu, szczególnie nadaje się dla główek a la garçonne. Duże pudełko, wystarczające na dłuższy czas zł. 5.—. Dr. Caspary & Co, Gdańsk.
2408—01

Gabinet lek. dentyst.
E. FUCHS Nawrot 4
tel. 27-31
Przyjmuje osobiście
od 11—2 i od 4—5.30 p.p.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
23 Kwietnia 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
23 Kwietnia 1927 r.

Reglamentacja wwozu towarów

daje się we znaki kupcom i przemysłowcom

Rząd przychyla się do uwzględnienia dezyderatów sfer gospodarczych

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się narada poświęcona sprawie reglamentacji celnej obcych towarów wwożonych do Polski. Udział w konferencji wzięli pp. minister Kwiatkowski i wiceminister Doleżal oraz przedstawiciele zainteresowanych sfer gospodarczych.

Referaty wygłosili: dyrektor katowickiej izby przemysłowo-handlowej p. Sand, przewodniczący głównej komisji przywozu i wywozu p. Okólski.

Pos. Wiślicki wygłosił dłuższy referat i stwierdził, że mimo praktykowanych zakazów wwozu w r. 1919—1925 bilans handlowy był ujemny. W sprawach wywozu decydują urzędnicy a najmniej sfery gospodarcze.

Referenci wypowiedzieli się za koniecznością bardziej liberalnego traktowania reglamentacji drogą indywidualnego jej traktowania, jak również domagali się zniesienia specjalnych podatkowych uprawnień kontyngentowych, które minister przemysłu i handlu posiada w swej kompetencji. Kompetencje te, zdaniem referentów, winny być przekazane głównej komisji przywozu i wywozu. Obecna forma kontyngentu jest mało celowa, gdyż przez przyznawanie specjalnych kontyngentów dla pewnych państw zasada kontyngentów ulega rozluźnieniu.

W dyskusji przedstawiciele kupiectwa również wypowiedzieli się za bardziej liberalnem traktowaniem reglamentacji oraz domagali się usunięcia tych niedomagań jakie jej towarzyszą.

Przedstawiciele przemysłu domagali się zniesienia zupełnego reglamentacji, a wprowadzenia w jej miejsce podwyżki ceł przez ich zwaloryzowanie.

Wiceminister przemysłu i handlu p. Doleżal w dłuższem przemówieniu polemizował z referentami. Wkońcu zabrał głos p. minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, który oświadczył, iż powołuje komisję, której zadaniem będzie ustalenie dezyderatów w kierunku liberalnego traktowania reglamentacji i usunięcia błędów, o których wspomniano w dyskusji. W skład tej komisji, która posiada prawo kooptacji wchodzą p. p. **Wierzbicki, Wiślicki, Okólski, Sand i A. Battaglia.**

12 urzędów skarbowych w Łodzi

Mianowanie 6-ciu nowych komisji szacunkowych

Miasto nasze nie otrzyma specjalnej izby skarbowej

Jak się dowiaduje „Głos Polski" podział Łodzi na 12 okręgów skarbowych nastąpi jeszcze przed 1 lipca r. b. Każdy okręg będzie miał swój urząd skarbowy i liczba ich zostanie podniesiona do 12, zamiast dotychczasowych 6.

Co do pogłosek o utworzeniu specjalnej izby skarbowej dla miasta Łodzi obok izby skarbowej dla województwa łódzkiego, dowiadujemy się, iż pogłoski te nie są zgodne z rzeczywistością. Władze motywują to postanowienie w ten sposób, że istnieją daleko większe obszary, np. okręg izby lwowskiej, które posiadają również tylko jedną izbę skarbową.

Przy podziale obecnych sześciu urzędów na 12, komisje szacunkowe dla podatku przemysłowego, któr. dotychczas przy każdym urzędzie było po dwie, zostaną rozmieszczone po jednej przy każdym urzędzie. Co się zaś tyczy komisji dla podatku dochodowego, to koniecznem będzie utworzenie nowych 6 komisji, gdyż, jak wiadomo, przy każdym urzędzie skarbowym znajduje się tylko jedna komisja. (rz)

—o—

Reforma podatku dochodowego

według wskazówek prof. Kemmerera

Jak wiadomo nowy projekt ustawy o podatku dochodowym został wzniesiony, przez ministra skarbu pana Czechowicza na radę finansową.

Projekt ten stanowi zasadniczą i daleko idącą reformę, opartą na wzorach francuskich, w pewnej styczności z zaleceniami prof. Kemmerera.

Wzorem francuskim podatek dochodowy zostaje rozbity na szereg podatków cząstkowych, które obciążają poszczególne źródła dochodu podatnika stopą stałą (nie progresywną) i uzupełniane zostają ogólnym uzupełniającym podatkiem progresywnym obciążającym całość dochodów podatnika.

Ustawa przewiduje pobór państwowego podatku dochodowego w formie: a) szeregu proporcjonalnych podatków cząstkowych, które obciążają poszczególne zródła dochodu, oraz b) ogólnego uzupełniającego podatku progresywnego, który obciąża całość dochodów podatników.

Stopę podatkową przy podatku cząstkowym uzupełniono w wysokości:

10 procent — od dochodów z gruntów, oddanych w dzierżawę, z budynków, z kapitałów pieniężnych, praw majątkowych i rent, oraz wszelkiego rodzaju czynszów dzierżawnych.

8 procent od dochodów z gruntów eksploatowanych przez właściciela, lub użytkowanych we własnym zarządzie i na własny rachunek, oraz z przedsiębiorstw.

6 procent — od dochodów z gruntów osiąganych przez dzierżawców, od dochodów z wolnych zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, oraz od dochodów wypośrodkowanych na podstawie artykułu 64 obecnie obowiązującej ustawy i

15 procent — od dochodu wynagrodzenia procentowego (tantjem).

Celem uniknięcia nadmiernego obciążenia dochodów najniższych wyłączono część dochodu do 1000 zł. zupełnie z pod opodatkowania, część dochodów ponad 1000 do 2 tysięcy złotych opodatkowana będzie w połowie, część ponad 2 do 3 tysięcy złotych w trzech czwartych, a dopiero w całości opodatkowuje się część dochodu przewyższająca 3 tysiące zł. Wyjątek zrobiono jedynie dla dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, przy których powyższe granice rozszerzono do 1.500 i 5.000 złotych.

Zasadniczo więc dochód w wysokości 3 tysięcy złotych stanowi granicę, poniżej której stosuje się zasadę zwalniania od podatku części dochodu oraz degresji, powyżej zaś wprowadza się obowiązek opłacania podatku progresywnego.

Według wniesionego projektu najwyższe obciążenie tak podatkiem cząstkowym jak i ogólnym uzupełniającym może dosięgnąć 25 procent (z wyjątkiem jedynie tantjem).

Powyższą maksymalną stopę podatkową przyjęto za radą prof. Kemmerera. (—)

Zabezpieczenie cła

Nowe rozporządzenie ministra

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby przy warunkowych odprawach towarów zabezpieczenie cła i należności ubocznych składane było wyłącznie w gotówce lub papierach wartościowych, oznaczonych w wykazach, ogłaszanych przez ministerstwo.

Zabezpieczenie cła i należności w innych formach może być przyjmowane tylko za osobnem zezwoleniem ministerstwa skarbu.

Podatki trzeba płacić

Izba skarbowa przypomina nam o tym obowiązku

Izba skarbowa zawiadamia, że ostateczny termin płatności I-ej raty podatku gruntowego za rok 1927 upłynął w dniu 15 marca r.b.

Również w dniu 15 kwietnia r. bież. upłynął termin płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (marcu).

Wobec tego że władze skarbowe przystąpiły już do jaknajenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co pociąga za sobą znaczne koszta egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające od nich należności jaknajrychlej wpłacili do kas skarbowych.

Zarazem przypomina się, że z dniem 1 maja r. b. upływa termin płatności połowy podatku dochodowego od dochodu, zeznanego za rok 1926 względnie połowy tego podatku wymierzonego za rok 1926, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Nadto z dniem 15 b. m. rozpoczął się termin płatności państwowego podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych.

—ooo—

Odrzucony nadzór sądowy

nad firmą „Piotr Włodarski"

Do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęło dnia 21 kwietnia 1927 r. podanie właściciela firmy „Piotr Włodarski" fabryka wyrobów dentystycznych w Łodzi (Zakątna 9), który prosił sąd o zarządzenie nadzoru nad całym majątkiem, celem uniknięcia upadłości na jeden rok.

Sąd po naradzie, wychodząc z założenia iż niema dostatecznych danych do udzielenia nadzoru postanowił podanie Piotra Włodarskiego o roztoczenie nadzoru sądowego pozostawić bez uwzględnienia. (r)

Dolar bez zmiany

Realizacja zysków na giełdzie akcyjnej w Warszawie

Na rynku oficjalnym kursy walut obcych w dalszym ciągu pozostają niezmienione. W obrotach pozagiełdowych wskutek niedostatecznej podaży materjału dolarowego daje się zaobserwować nieco mocniejsza tendencja dla dolara. W Łodzi kurs prywatny wynosił w dniu wczorajszym 8,91 i pół w płaceniu, 8 92 i pół w oddawaniu, w Warszawie zaś 8,92 — 8,93. Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8 89 i 8,88 (za drobne banknoty dolarowe).

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie po przedwczorajszej zwyżce wczoraj miała miejsce realizcja zysków. Wskutek nadmiernej podaży akcji wszystkie prawie kursy uległy nieznacznej zresztą zniżce. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. (rz).

—ooo—

Dyskonto prywatne w Łodzi

Przy niewielkich obrotach i braku pierwszorzędnego materjału wekslowego w podaży stopa dyskontowa na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi pozostała niezmieniona.

Mianowicie weksle zaopatrzone w żyra firm pierwszorzędnych dyskontowane są po 2 proc. w stosunku miesięcznym materjał zaś drugorzędny po 2 i pół do 3 proc. Przy dyskoncie pierwszorzędnych weksli dolarowych stopa procentowa wynosi 1 i ćwierć w stosunku miesięcznym. (rz)

Ulgi kolejowe dla kuracjuszów

Ministerstwo spraw wewnętrznych uzyskało w ministerstwie komunikacji ulgi kolejowe dla osób powracających z uzdrowisk polskich.

Z ulg w wysokości 66 proc. od ceny biletu mają prawo korzystać osoby, przebywające na kuracji conajmniej 15 dni.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy warszawskiej

CZEKI.

Holandja	357.90
Londyn	43.44
Nowy Jork	8.93
Paryż	35.04
Praga	26.50
Szwajcarja	172.05
Wiedeń	125.77
Włochy	46.05, 45.92

AKCJE.

Bank Dyskontowy	129.—, 130.—
Bank Polski	162.—, 157.50, 159.—
Bank Zj. Ziem Polskich	4.75, 4.60
Bank Handlowy	9.70, 9.95, 9.85
Bank Zachodni	4.80, 4.70
Bank Zarobkowy	98.—, 96.—
Kijewski	85.—
Spiess	93.—
Elektr. w Dąbrowie	80.—, 79.—
Siła i Światło	124.—
Częstocice	3.40
Łazy	0.46, 0.45
Węgiel	111.—, 108.50
Cegielski	43.—
Lilpop	27.25, 26.75
Norblin	150.—, 152.—, 151.—
Ostrowieckie	89.—, 85.—
Rohn	0.78
Starachowice	3.85, 3.70, 3.78
Zieleniewski	21.50, 21.—
Żyrardów	20.50, 19.25
Haberbusch	129.—, 130.—
Żegluga	0.40
P. T. E.	0.27
Czersk	0.95, 0 94
Gosławice	5.55, 5.20
Wysoka	7.—
Nobel	4.80, 4.60
Fitzner	7.—
Modrzejów	10.—, 9.65
Ortwein	0.73
Pocisk	3.45, 3.50
Rudzki	1.90, 1.87, 1.88
Ursus	2.60
Zawiercie	41.—, 38.75, 39.50
Borkowski	4.05, 3.75, 3.80
Spirytus	3.65, 3.70

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 22 kwietnia (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124.01
N. Jork	25.55.1/8
Szwajcarja	490 50
Włochy	130.75
Niemcy	605
Rumunja	16.64

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 22 kwietnia 1927 r
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.53—57.67
Warszawe	57.47—57.63
Londyn	25.04

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 kwietnia — (Pat.)
Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85.19/32
Holandja	12.13.15/16
Francja	124.—
Belgja	34.93.1/4
Włochy	94.30
Niemcy	20.49
Szwajcarja	25.25
Wiedeń	34,55
Warszawa	43,50

—o—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka 5 proc. konwersyjna 70.—, 69.50
Pożyczka kolejowa 103.—
8 proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 90.—
8 proc. listy Banku Roln. 89.—, 90.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 65.—, 66.50, 64.—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Dąbrowy złotowe 71.—, 71.75
4 i pół proc. listy Tow. Kred. m. D-wy złotowe 66.—, 66.50, 65.50
Dolarówka 55.75, 56.—, 55.50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK, 21 kwietnia. Bawełna.— Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 13.000, do kraju 9.000, do Anglji 7.000, na kontynent 9.000, loco 15.30 maj 14.95—98, lipiec 15.21—22, sierpień 15.29, wrzesień 15.40, październik 15.49—50, listopad 15.58, grudzień 15.68—69, styczeń 15.76.

NOWY ORLEAN, 21 kwietnia. Bawełna. Loco 14.88, maj 14.96—98, lipiec 15.22—23, październik 15.42—44, grudzień 15.55—57, styczeń 15.58.

LIVERPOOL, 21 kwietnia. Bawełna. — Otwarcie: Maj 7.69, lipiec 7.85, październik 7.97, styczeń 8.05.

BREMA, 21 kwietnia. Bawełna. 16.91

Nowy rząd sowiecki

musi się przedewszystkiem zająć losem mniejszości narodowych na kresach zachodnich

MOSKWA, 22 kwietnia. (Pat.) Odbyta obecnie w Moskwie pierwsza sesja wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego zwołana po zakończeniu 13 zjazdu sowietów rosyjskiej republiki sowieckiej, wyłoniła **następujący skład rządu R. S. F. S. R.:**

Przewodniczącym rady komisarzy ludowych R. S. F. S. R. pozostał **Rykow**, który również pełni funkcje przewodniczącego rady komisarzy ludowych całego związku sowietów i który **będzie miał trzech zastępców**, a mianowicie, komisarza rolnictwa **Smirnowa** oraz komisarzy specjalnych **Leżawę i Ryskułowa.**

Poszczególne komisarjaty objęli: komisarjat rady gospodarstwa narodowego **Łobow**, komisarjat handlu **Eysmont** (pochodzenia polskiego), komisarjat pracy **Bachutow**, komisarjat finansów **Miliutin**, komisarjat kontroli państwowej **Iljin**, komisarjat spraw wewnętrznych **Biełoborodow**, komisarjat sprawiedliwości **Kurski**, komisarjat oświaty **Łunaczarski**, komisarjat zdrowotności **Siemaszko**, komisarjat rolnictwa **Smirnow** i komisarjat ubezpieczeń społecznych **Nagowicyn.**

MOSKWA, 22 kwietnia. (ATF). Donoszą z Charkowa że odbyła się tam narada delegatów mniejszości narodowych na Ukrainie, na której dokładnie omówiono politykę sowiecką w sprawach narodowościowych.

Przedstawiciele polskiej mniejszości oświadczyli, że **komunistyczna ludność polska na Ukrainie jest zadowolona z polityki narodowościowej sowietów.**

Jednakże ekonomiczny stan polaków na Ukrainie jest bardzo ciężki. Dlatego rząd sowiecki powinien okazać **pomoc ludności polskiej** i przyczynić się do załagodzenia największej biedy.

Delegaci żydowscy oświadczyli, że na Ukrainie szerzy się w zastraszający sposób antysemityzm, przeciw któremu rząd sowiecki powinien prowadzić bezwzględną walkę.

Katastrofalny spadek waluty

postawił Japonję w rozpaczliwej sytuacji

PARYŻ, 22 kwietnia. (A.T.E.)— Japoński minister finansów polecił zamknąć wszystkie banki w sobotę i niedzielę. Rząd ogłasza oficjalny komunikat, zapowiadający, że wszystkie środki celem przezwyciężenia kryzysu zostały już podjęte. W przyszłym tygodniu zostanie ogłoszone trzytygodniowe moratorjum. Kredyty przydzielone przez państwa przekraczają w dniu dzisiejszym sumę miljarda jen.

TOKIO, 22 kwietnia. (Pat.) — Wobec gwałtownego spadku jena, giełda dewizowa została zamknięta. Codziennie ogłaszane są bankructwa banków, co wytwarza ogromne trudności dla przemysłu tkackiego, jedwabnego i cukrowego.

Możliwość przymierza angielsko-francusko- amerykańskiego

wywołała wrażenie w niemieckich kołach dyplomatycznych

BERLIN, 22 kwietnia. (PAT). Z dzisiejszych dzienników prawicowych tylko „Börsen Zeitung" i wieczorne wydanie „Der Tag" omawiają szerzej

pogłoski o entencie angielsko - francusko - amerykańskiej,

wyrażając nadzieję że wieści te są przesadzone.

„Börsen Zeitung" stwierdza iż nie uwierzy w taką ententę, dopóki nie stanie się ona faktem, gdyż

ententa owa musi posiadać ostrze zwrócone przeciwko Włochom,

a tymczasem półoficjalne telegramy z Londynu stwierdzają że **rząd angielski nie chce narazić na szwank przyjaźń z Włochami.**

Prawdopodobne jest, że Anglja, pragnąc zdobyć Francję dla swej polityki światowej, gotowa jest

bardzo daleko pójść na rękę

Poincaremu w jego akcji przeciwko Niemcom.

Pierwszą oznaką przyłączenia się Anglji do propagandy antyniemieckiej jest

pojawienie się pogłosek o kredytach handlowych, udzielonych przez Niemcy sowietom.

Pogłoski te mają na celu przekonanie opinji angielskiej, że Niemcy, zbliżając się coraz bardziej do „zbrodniczych bolszewików", nie zasługują na żadne ustępstwa.

Wieczorne wydanie „Tagu" stwierdza, że pogłoski o dojrzewaniu ententy angielsko - francuski - amerykańskiej

lansowane są bezpośrednio przez angielski urząd spraw zagranicznych.

Pogłoski te wywołały podobno jak stwierdza dziennik,

silne wrażenie w niemieckich kołach dyplomatycznych.

Groszowi bandyci

skazani na śmierć wzgl. bezterminowe więzienie

WARSZAWA, 22 kwietnia. — (Pat.) — Wyrokiem sądu doraźnego w Grodnie z dnia 21 kwietnia r. b. **został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie Władysław Staśkiewicz, lat 24, za to, że wspólnie z Janem Woźnicą, lat 24,** Stanisławem Pajkowskim i innymi narazie niewykrytymi sprawcami brał udział w następujących napadach:

1) 24 marca r. b. w rabunku 33 zł. 5 gr. na szkodę Jowela Borowskiego, i

2) 28 i 30 tegoż marca w rabunkach na szosie pod Grodnem drobnych kwot pieniężnych i różnych towarów na szkodę przejeżdżających kupców.

Współoskarżeni Woźnica i Pajkowski zostali skazani na **bezterminowe ciężkie więzienie.**

Obrońca wniósł prośbę o darowanie w drodze łaski życia skazanemu Staśkiewiczowi, powołując się na **stosunkowo młody wiek jego, przyznanie się do czynu oraz bezkrwawość samych napadów.**

Prezyd. Rzeczypospolitej, przychylając się do tej prośby, **zamienił w drodze łaski Staśkiewiczowi karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie** z pozbawieniem praw stanu.

Miodowe miesiące lotnika

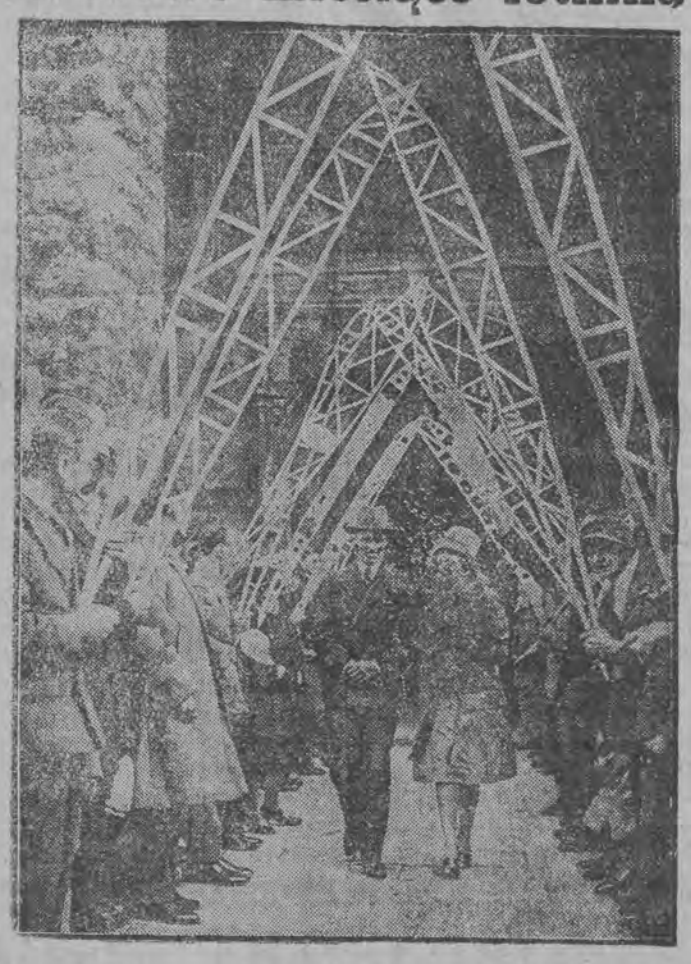

W zeszłym tygodniu w Yeowil (hr. Somerset) odbył się ślub mjra Openshaw, znanego lotnika wojskowego angielskiego z córką dyrektora jednej z fabryk lotniczych. Młoda para, która, jak widzimy na naszej ilustracji przeszła wychodząc z kościoła, pod honorowym łukiem z żelberek samolotowych, udała się w podróż poślubną samolotem.

Apolonjusz Kędzierski

otrzymał nagrodę artystyczną Warszawy

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje: Wczoraj wieczorem sąd konkursowy nagrody artystycznej m. stoł. Warszawy przyznał nagrodę w **sumie 15 tys. złotych** p. Apolonjuszowi Kędzierskiemu za całokształt działalności artystycznej.

Teatr Miejski w Łodzi

Dziś i jutro o godz. **11.30** w poł.

„Jaś i Małgosia"

Bilety w kasie teatru.

SZLICHTER

dobrze obeznany ze szlichtowaniem przędzy baweł nianej i wełnianej na Lüfttrocken Schlichtmaschinen **poszukiwany od zaraz** na wyjazd zagranicę. Warunki korzystne. Oferty ze wskazanien poprzednich miejsc pracy i odpisami świadectw składać do administracji „Giosu" sub „M. B.". 3031—3

FUCHS

Piotrkowska 50

— Telef. 21-36 —

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszerja, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych Przyjm. od 11 i pół do 1 i od 3 — 6. w niedzielę i święta 11—1.

Piotrkowska 64

Dr. med. LAJCHTER

STOMATOLOG

Konstantynowska 9.

Tel. 49-66.

Chor. szczęk, dziąseł, podniebieni, zębodołów i t. p. Od ½1—5 i 8—9 w. W niedziele 11—2.5

Wąsy u pań

szpetne owłosie na rękach i nogach niszczy „Antarin". Wypróbowany ze znakomitym skutkiem. Cybulki włosowe powoli zamierają. Zł. 8. Dr. Caspary & Co., Gdańsk. 2401-1

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od 17.IV. do 25.IV. włącznie

WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM

„Cnotliwa Zuzanna"

Najweselsza z operetek w 9 akt.

W rolach głównych

urocza: **Willy FRITSCH,**

Ruth WEYHER i Liljan HARVEY

ANONS: Następny program:

„Wszystko dla dziecka"

z Henny Porten

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej po poł.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi poszukuje majstra—introligatora z długoletnią praktyką oraz 2-ch pomocników introligatorskich. Oferty ze świadectwami pracy należy składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności Nr. 14, do dnia 30 b. m. włącznie.

Magistrat m. Łodzi.

Dr. med.

L. Goldlust

Choroby wewnętrzne

Ul. 6-go Sierpnia Nr. 2 (Benedykta) Tel. 58-68. Przyjmuje od 4.30—7. 3064—2

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM

gruntownie języka niemieckiego (gramatyka, konwersacja, literatura) od godz. 2—4. Zakątna 85, m. 3. 3032—2

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORD

torpedo sprzedam. Sienkiewicza № 32, dozorca wskaże. 3025—3

ROWER

wolne koło, w dobrym stanie do sprzedania. S. Rożniecki, Nowo-Zarzewska № 39. 3061—5

40 NOWYCH

kółek dla cegielni do sprzedania. Wiadomość: ul. Napiórkowskiego № 151. 3045—2

DOM

ze sklepem w Szańcu, poczta Busk Kielecki, do sprzedania. Wiadomość: ul. Zielona № 23, m. 28. 3039—3

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ

umeblowany dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. N. Szefer, Senatorska № 14, m. 10. 3044—2

DONIESIENIA ROZM.

PRACOWNIA

bluzek przyjmuje do szycia i poleca również gotowe bluzki. Piotrkowska № 93, prawa oficyna. II wejście, I p., m. 19. 3066—2

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGUBIONO

legitymację, wydaną przez biuro pośrednictwa pracy w Łodzi. na imię Bernarda Lachnika. 3054—1

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJĘ

panny z szyciem do 4-oletniego chłopczyka. Wiadomość: Nowocegielniana № 15, u portjera. 3043—1

POSZUKIWANA

fachowa wspólniczka lub wykwalifikowana panna do garderoby dziecinnej. Oferty do „Głosu" sub „A. S. 9". 3057—2

POTRZEBNA

uczenica do pracowni kapeluszy damskich. Zemenhofa 4, parter. 3029—2

PIELĘGNIARKI

poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny 980—30

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs**

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86